Włókniarki Łodzi! Godnie uczcijcie Naradę Przodujących Kobiet Miast i Wsi!

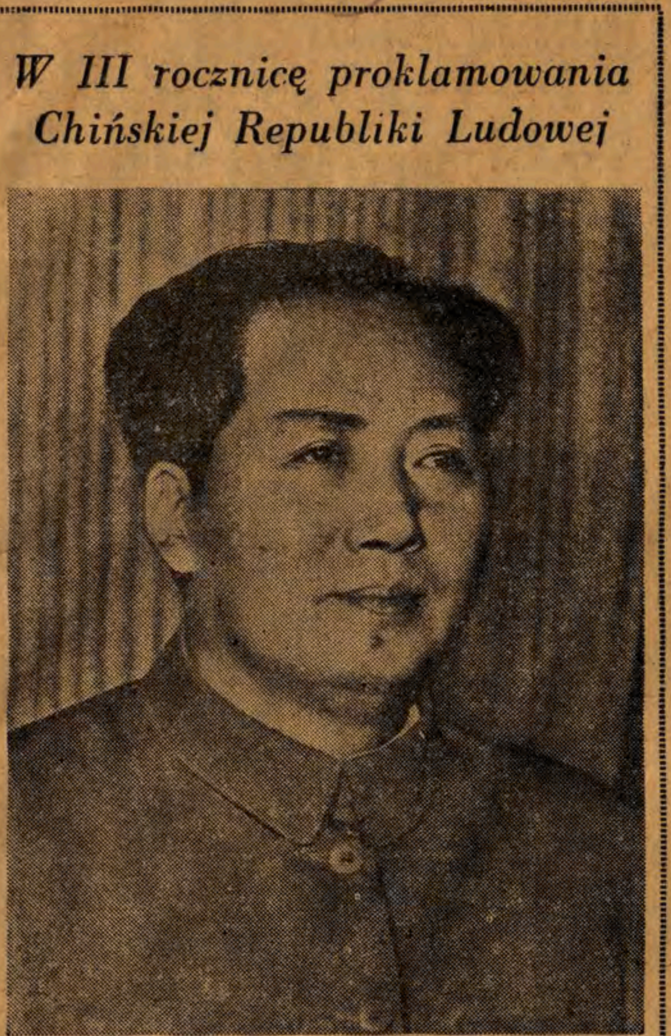
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 235 — ROK VIII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 1 PAŹDZIERNIKA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

W III rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej



Trzy lata dziś mijają od historycznej chwili, gdy na wielkiej manifestacji w Pekinie — towarzysz Mao Tse-tung, syn półniewolnika z prowincji Hunan, poeta, generał i filozof w jednej osobie, przewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin — zwrócił „Chiny ludowi", odczytując deklarację rządową o proklamowaniu Chińskiej Republiki Ludowej.

Pękło jarzmo imperialistycznej i feudalnej niewoli. Nad olbrzymim krajem, którego granice sięgają od krańców Syberii po Vietnam i od wybrzeży Oceanu Spokojnego po wyżyny Pamiru — załopotały flagi wolności. 475-milionowy naród rozpoczął nowe, szczęśliwe życie przystępując, pod kierownictwem partii komunistycznej, do likwidacji odwiecznego zacofania Chin, do odbudowy kraju zniszczonego przez imperializm japoński i klikę kuomintangowską.

Budując nowe życie, którego osiągnięcia jakże widocznie znamionują 3-lecie władzy ludowej, naród chiński zdecydowanie przeciwstawia się zbójeckim planom imperialistów USA, którzy krocząc śladami japońskich samurajów, swój najazd na Koreę uznali za wstęp do planowej agresji przeciw Chinom Ludowym. Wspierając naród koreański ochotnicy chińscy walczą o swoją również sprawę, walczą o sprawę pokoju światowego.

W walce swej naród chiński ma za sobą poparcie całego obozu pokoju, poparcie głównej jego siły — Związku Radzieckiego. „Potężny przyjacielski sojusz między Chinami a ZSRR — powiedział minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai przed odlotem z Moskwy, gdzie stojąc na czele delegacji chińskiej omawiał ostatnio sprawę zacieśnienia sojuszu między ZSRR a Chińską Republiką Ludową — stanowi najbardziej niezawodną gwarancję zachowania pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie".

DO PRZEWODNICZĄCEGO
CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO
CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ
TOWARZYSZA MAO TSE-TUNGA

PEKIN

W trzecią rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam na Wasze ręce, Towarzyszu Przewodniczący, w imieniu narodu polskiego i moim własnym, najserdeczniejsze gratulacje bohaterskiemu narodowi chińskiemu, Centralnemu Rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobiście.

Imponujący rozwój Chińskiej Republiki Ludowej i nieugięta walka narodu chińskiego przeciwko imperialistycznym zakusom stanowią doniosły czynnik wzmocnienia światowego obozu postępu i pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Naród polski gorąco życzy bratniemu narodowi chińskiemu dalszych zwycięstw w walce o postęp, rozwój i bezpieczeństwo swej ojczyzny i utrwalenie pokoju światowego.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Uroczysta akademia w Warszawie

WARSZAWA, 30. 9.

30 września br. w przeddzień święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej w sali Rady Państwa odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na akademię przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji politycznych i społecznych oraz przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Przodujący ludzie miast i wsi
kandydują na posłów do Sejmu
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wykorzystaj w agitacji

Zaledwie 8,5 proc. ludności Łodzi (oczywiście: fabrykanci, bankierzy i inni wyzyskiwacze) mieszkało przed wojną w domach, zaopatrzonych we wszystkie „wygody": wodę, kanalizację, gaz, światło itp. Olbrzymia, przeszło półmilionowa rzesza obywateli naszego miasta musiało się przeważnie obywać bez tych wygód.

Najdotkliwszym brakiem był brak wody, którego ponurą pozostałością są i dziś jeszcze występujące ogonki do studni i ulicznych hydrantów. By zlikwidować to haniebne zaniedbanie pokapitalistyczne rząd ludowy:

1) wznosi jedną z największych inwestycji komunalnych Planu 6-letniego — rurociąg Pilica — Łódź, którego uruchomienie pozwoli zaopatrzyć w zdrową, czystą wodę ponad 350.000 obywateli naszego miasta;

2) łoży milionowe fundusze na rozbudowę sieci wodociągowej, do której w jednym tylko 1952 r. podłączonych zostanie 300 nieruchomości, w wyniku czego bezpośredni dostęp do wody uzyska około 30 tysięcy łodzian (do końca Sześciolatki zostanie dokonanych blisko 200 tysięcy podłączeń wodociągowych);

3) na dalekich peryferiach miasta buduje studnie głębinowe (w 1951 roku — 12, w br. — 16, do końca Sześciolatki — 60 studzien).

Okręgowe Komisje Wyborcze
zarejestrowały zgłoszone kandydatury

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 12 W SKIERNIEWICACH PODAJE DO WIADOMOŚCI:

Na podstawie art. 46 Ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 12 w Skierniewicach podaje do publicznej wiadomości, że w Okręgu Wyborczym Nr 12 w Skierniewicach rozpatrzona i zarejestrowana została zgłoszona przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Okręgu Nr 12 w Skierniewicach następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

KANDYDACI NA POSŁÓW:
1. **Kowalski Władysław** — literat
2. **Budzyńska Celina** — ekonomista
3. **Kowalczyk Stanisław** — rolnik
4. **Mrówczyński Marian** — mistrz przędzalni TZWS
5. **Zbudniewek Józef** — rolnik.

KANDYDACI NA ZASTĘPCÓW POSŁÓW:
1. **Wiączek Henryk** — ślusarz
2. **Pytel Leokadia** — krawcowa.

* * *

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 9 w Pabianicach podaje do wiadomości:

Na podstawie art. 46 Ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 9 w Pabianicach podaje do publicznej wiadomości, że w Okręgu Wyborczym Nr 9 w Pabianicach rozpatrzona i zarejestrowana została zgłoszona przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Pabianicach następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców:

KANDYDACI NA POSŁÓW:
1. **Stawiński Eugeniusz** — minister Przemysłu Lekkiego
2. **Bąkowski Karol** — działacz społeczny
3. **Suszczyński Tomasz** — kierownik tkalni ZPB — Pabianice
4. **Wałęcki Władysław** — rolnik
5. **Chrzanowska Klementyna** — przewodnicząca Prezydium MRN — Zduńska Wola.

KANDYDACI NA ZASTĘPCÓW POSŁÓW:
1. **Placek Jan** — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wojsławicach, pow. sieradzki
2. **Pieszewski Ryszard** — podmajstrzy przędzalni ZPB w Pabianicach.

* * *

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 11 w Piotrkowie Tryb. podaje do wiadomości:

Na podstawie art. 46 Ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 11 w Piotrkowie Tryb. podaje do publicznej wiadomości, że w Okręgu Wyborczym Nr 11 w Piotrkowie Tryb. rozpatrzona i zarejestrowana została zgłoszona przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Piotrkowie Tryb. następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów:

KANDYDACI NA POSŁÓW:
1. **Baranowski Wincenty** — minister bez teki
2. **Doliński Adam** — działacz społeczny
3. **Domagała Czesław** — wiceminister Rolnictwa
4. **Rudnicki Lucjan** — literat
5. **Krzywański Zygmunt** — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Włókniarzy
6. **Kipigroch Wiktoria** — robotnica Radomszczańskich Zakładów Przemysłu Drzewnego
7. **Prawdzicowa Jadwiga** — nauczycielka
8. **Domagalska Maria** — robotnica huty „Hortensja"
9. **Rogut Władysław** — rolnik.

KANDYDACI NA ZASTĘPCÓW POSŁÓW:
1. **Wolnicki Bolesław** — dyrektor huty „Kara"
2. **Raszewski Teodor** — majster przędzalni ZPB w Moszczenicy.
3. **Kuslak Alfred** — przewodniczący Zarz. Pow. ZMP w Radomsku
4. **Pawlica Andrzej** — rolnik.

Fragmenty referatu wiceprzewodniczącego PKPG tow. E. Szyra na II Kongresie Inżynierów i Techników Polskich — **podajemy na str. 3**

Jeszcze tylko trzy dni
dzielą nas od Ogólnokrajowej Narady
Przodujących Kobiet

Kobiety łódzkie, którym przypadła rola gospodyń Ogólnokrajowej Narady Przodujących Kobiet są głęboko przejęte zaszczytem, jaki im przypadł w udziale.

W Zarządzie Łódzkim i Wojewódzkim Ligi Kobiet wre ożywiony ruch. Codziennie napływają tutaj meldunki o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia wyborów, XIX Zjazdu WKP(b) i Ogólnokrajowej Narady Kobiet.

Ob. Ludwika Niciejewska z gminy Brzeźno, bezpartyjna, posiadająca 3 ha ziemi, zobowiązała się zakontraktować i odstawić w grudniu 2 tuczniki ponad plan, a roczny plan sprzedaży państwu mleka i zboża zakończyć całkowicie do 4 października br. W gminie Męka, gromada Woźniki, ob. Helena Szczepaniak, kobieta-sołtys, posiadająca 1 ha ziemi, postanowiła tak zmobilizować mieszkańców swej gromady, aby do 4 października wszyscy wykonali w stu procentach roczny plan skupu zboża, aby ukończyli siewy jesienne i uregulowali wpłaty na podatek gruntowy do dnia 15 października br.

Członkinie Ligi Kobiet w Zgierzu dla uczczenia Krajowej Narady, zobowiązały się założyć 10 nowych kół terenowych i dbać o estetyczny wygląd lokali wyborczych. Członkinie Kół Gospodyń w Ostrówku, pow. wieluńskiego, postanowiły sprzedać państwu po jednym tuczniku ponad plan.

W akcji propagującej Naradę pomagają radiowęzły terenowe, mikrofony dworcowe i gazetki ścienne, wykonane przez członkinie Ligi Kobiet.

Na Naradę przybędą najofiarniejsze: przodownice pracy z zakładów przemysłowych, gospodynie wiejskie, które najlepiej wypełniły swe obowiązki wobec państwa, działaczki społeczne, nauczycielki, kobiety z wszystkich zawodów.

W dniach 4 i 5 października ulice naszego miasta zapełni korowód strojów ludowych mieniących się wszystkimi barwami tęczy. Niecodzienni to będą goście. Najlepsze kobiety, najbardziej świadome, najchętniej i najofiarniej pracujące przyjadą tutaj, aby podzielić się swymi osiągnięciami w pracy zawodowej, aby podsumować to, co dała im Polska Ludowa, aby ustalić wytyczne do jeszcze lepszej pracy na przyszłość.

Dla delegatek z całego kraju przygotowano już odpowiednie pomieszczenia na zakwaterowanie. Posiłki będą spożywały w jednej z najładniejszych łódzkich restauracji — „Tivoli".

W sali Młodzieżowego Domu Kultury, gdzie za 3 dni odbędzie się narada, jeszcze dziś trwają gorączkowe przygotowania. Robotnicy ustawiają nowe krzesła. Pozostaje tylko udekorować salę kwiatami i zielenią i porozwieszać hasła.

Program Narady jest bardzo bogaty. Jeszcze w sobotę po obradach delegatki udadzą się na spotkania z kandydatami na posłów, z przodownikami pracy, z działaczami politycznymi i społecznymi.

W niedzielę — 5 października — stutysięczna rzesza kobiet przemaszeruje przy dźwiękach orkiestry ulicami naszego miasta na Plac Zwycięstwa gdzie odbędzie się wielki wiec manifestacyjny.

Tego samego dnia, wieczorem, część delegatek podziwiać będzie piękną radziecką operetkę „Niespokojne szczęście" pozostałe zaś udadzą się do Teatru im. Stefana Jaracza na sztukę pt. „30 srebrników".

Przygotowania do wielkiego zjazdu kobiet polskich trwają w całej pełni.

Nasi kandydaci

„Nie — Hutten Czapskich i Wierzbickich, nie — Ziemięckich i Szczerkowskich, ale krew z krwi, kość z kości ludu pracującego, najlepszych jego synów i córki wybieramy dziś do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej..." — oświadczył na niedzielnym spotkaniu wyborców z kandydatem na posła, Kornelią Plewińską — ob. Pisarek.

Brzmi w tych słowach radość wspólna milionom ludzi pracy w całym kraju, że jak zły koszmar minęli i nie powrócą już nigdy przedwojenni „reprezentanci narodu": utytułowana czereda arystokratycznych targowiczan, niesławna galeria reklinów wielkiego kapitału i obszarnictwa, tuczących się krzywdą robotnika i chłopa; banda burżuazyjno - faszystowskich fagasów, którzy niesyci wrześniowej zdrady splamili się do reszty kolaboracją z okupantem hitlerowskim, a stoczywszy się do emigracyjnego rynsztoka, pobierają judaszowe srebrniki za zdradę Polski od wszelkich imperialistycznych „siatek" dywersji i szpiegostwa...

Brzmi w tych słowach duma, która ożywia krocie wyborców w Polsce Ludowej, że oto na listach kandydatów Frontu Narodowego, wysuniętych przez najszersze patriotyczne masy, Frontu, któremu przewodzi Nauczyciel narodu, Pierwszy Budowniczy Polski Ludowej, Bolesław Bierut — znaleźli się ludzie znani z gorącego umiłowania ojczyzny i oddanej, ofiarnej służby ludowi pracującemu.

„Najlepsi z nas, najbardziej godni naszego zaufania..." — mówią o swoich kandydatach wszyscy patrioci z Łodzi i województwa. I nie może być inaczej, skoro wśród kandydatów widzimy nazwiska działaczy społecznych, którzy mają za sobą długie lata walki o wyzwolenie ludu pracującego spod dyktatury kapitału i obszarnictwa, o obalenie ustroju wyzysku i jarzma okupacji hitlerowskiej; skoro są wśród nich tacy, którzy mają za sobą mozolne dziesięciolecia człowieka pracy i którzy dopiero w Polsce Ludowej mogli rozwinąć swe uzdolnienia, przodując w budownictwie nowego życia; skoro są wśród nich ludzie młodzi, którzy cały swój zapał i entuzjazm oddali zaszczytnej sprawie zakładania zrębów socjalizmu i utrwalenia pokoju.

Listy kandydatów Frontu Narodowego na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zostały rozpatrzone i zarejestrowane przez komisje wyborcze. W ten sposób zatwierdzona została demokratycznie wyrażona wola mas wyborców.

Masy te, mające w pamięci przedwojenne haniebne praktyki aparatu wyborczego burżuazji, utrącanie i brak możliwości przeprowadzenia w owym czasie w wyborach kandydatur prawdziwych przedstawicieli narodu — z radością witają decyzję komisji okręgowych.

Kandydaci mas pracujących Łodzi i województwa zostali oficjalnie zatwierdzeni, a wśród nich ci wszyscy, którzy są dumą miejscowego społeczeństwa—tak zwani przed wojną „szarzy ludzie", dziś przodownicy budownictwa socjalistycznego. Tacy, jak Budowniczy Polski Ludowej, awansowana prządka Wanda Gościmińska, jak zasłużony racjonalizator z Pabianic, Suszczyński, jak Zofia Ulkowska, Kornelia Plewińska, Marian Mrówczyński, Józefa Szewczykowa i wielu innych.

Są wśród nich przedwojenne „zbędne ręce", dziś przodujący ludzi wsi województwa łódzkiego, tacy, jak pionier spółdzielczości produkcyjnej Eugeniusz Kwiatek, lub zasłużony obywatel — małorolny gospodarz z Teodorów, Władysław Wałęcki.

Są wśród kandydatów na posłów przedstawiciele inteligencji twórczej, jak wybitny pisarz proletariacki, Lucjan Rudnicki czy inżynier Urbańczyk, przed którymi w Polsce jaśnie panów zamknięta była droga awansu i wykorzystania swych zdolności...

Tacy są kandydaci, wysunięci przez naszych wyborców do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wierni synowie i córki narodu, serdecznie oddani sprawie mas pracujących, ludzie o gorących sercach, czystych rękach i twórczej myśli.

Ich zasługi i zdolności, ich głębokie umiłowanie ojczyzny gwarantuje, że nasz najwyższy organ władzy państwowej, w czasie kadencji którego naród będzie przeżywał swe dziejowe lata: realizację 6-letniego Planu budowy podstaw socjalizmu i przystąpienie do wykonania nowego 5-letniego planu dalszego rozkwitu naszego kraju — zwycięsko spełni swe historyczne zadania.

W tym głębokim przekonaniu każdy patriota z Łodzi i województwa odda z dumą i radością swój głos w dniu 26 października — na swoich kandydatów, na kandydatów całego narodu.

Woj. łódzkie wykonało
wrześniowy plan
skupu zboża w 102.2 proc.

W dniu 29 września br. województwo łódzkie wykonało wrześniowy plan skupu zboża w 102,2 proc. Na czele, w realizacji planu znajdują się powiaty: piotrkowski, który miesięczny plan skupu zboża wykonał w 123 proc., dalej pow. łaski — 122,2 proc., wieluński — 122 proc., radomszczański — 117,4 proc., sieradzki — 116,7 proc. Najgorzej przebiegają obowiązkowe dostawy zboża w pow. kutnowskim, który wrześniowy plan wykonał zaledwie w 79,5 proc. oraz w pow. łęczyckim, gdzie zrealizowano wrześniowy plan skupu w 86,8 proc.

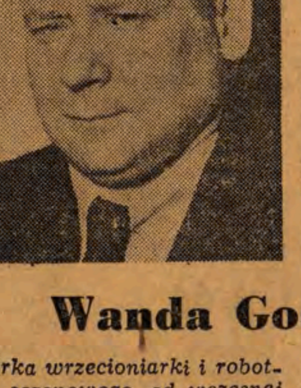
ŹLE PRZEBIEGA SKUP ZIEMNIAKÓW

Obowiązkowe dostawy ziemniaków, jak dotąd, na terenie naszego województwa przebiegają źle. Plan miesięczny w skali wojewódzkiej wykonano zaledwie w 27,2 proc. Jedynie 27 września wykonano dzienny plan skupu w 110,1 proc.

Największą ilość ziemniaków w tym dniu odstawiono w łęczyckim, bo aż 376 ton, w pow. łowickim — 224 tony, w pow. sieradzkim — 191 ton natomiast w pow. radomszczańskim zakupiono zaledwie 9,5 tony.

Nasi kandydaci

Władysław Dworakowski



Syn robotnika rolnego — robotnik i działacz robotniczy. Członek i aktywista Klasowego Zw. Metalowców. Walczył w szeregach Komunistycznego Związku Młodzieży i Komunistycznej Partii Polski o wyzwolenie ludu pracującego. Organizował szereg walk robotniczych, m. in. przeciwko sanacyjnej masakrze robotników krakowskich w 1936 r. oraz demonstracje przeciwko faszystowskiej polityce piłsudczyzny. W okresie okupacji był współzałożycielem Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR, które później weszło w skład PPR. Aktywny działacz PPR, uczestniczy w I plenarnym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej.

W wyzwolonej Polsce, jak i przez całe swoje życie trwa na posterunku pracy partyjnej. Był I sekretarzem KW PPR w Gdańsku, przewodniczył I Zjazdowi PPR, był I sekretarzem KŁ PZPR w Łodzi.

Jest członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR.

Wanda Gościmińska



Córka wrzecioniarki i robotnika sezonowego, od wczesnej młodości pracuje jako pomagaczka, a potem prządka w b. fabryce Horaka.

W ustroju wyzysku i nędzy zamknięta była przed nią droga jakiegokolwiek awansu. Droga ta staje przed nią otworem dopiero w Polsce Ludowej: zdolna prządka — przodownica, organizatorka ruchu wielowarsztatowego i współzawodnictwa zespołowego, awansuje na instruktora w ZPB im. Armii Ludowej, a następnie, po przeszkoleniu, na dyrektora Śródmiejsko-Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego.

Aktywistka społeczna, członek KŁ PZPR i członek Rady Narodowej m. Łodzi, rozwija Gościmińska również ożywioną działalność w Lidze Kobiet i Ogólnopolskim Komitecie Obrońców Pokoju.

Jest odznaczona orderem Budowniczego Polski Ludowej.

Kazimierz Mijal



Urodzony we wsi Wilków (woj. warszawskie). Przed wojną działacz społeczny — członek Zarządu Oddziału Warszawskiego i Głównego Zw. Zaw. Pracowników Bankowych i Kas Oszczędnościowych, członek Rady Naczelnej Unii Zw. Zaw. Prac. Umysłowych w Polsce.

W okresie okupacji należy początkowo do komunistycznej grupy „Proletariusz", a następnie PPR. Z ramienia partii pełni kolejno funkcje: sekretarza obwodu południowej Polski (w Krakowie), sekretarza Komitetu Warszawskiego, członka Prezydium KRN na stanowisku sekretarza i skarbnika.

Po wyzwoleniu — pełnomocnik Rządu Ludowego na Łódź i województwo, prezydent miasta.

Obecnie — minister Gospodarki Komunalnej.

Henryk Jabłoński



Urodzony w Waliszewie, pow. Łowicz; w rodzinie inteligencji pracującej.

Historyk z wykształcenia, był przed wojną pracownikiem szeregu instytucji naukowych.

W latach 1934—1939 wykładowca Uniwersytetu Poznańskiego.

W 1931 r. wstępuje do PPS. W czasie okupacji przebywał we Francji, gdzie za działalność jednolitofrontową został usunięty z PPS przez prawicowe kierownictwo. Był współorganizatorem jednolitofrontowej PPS we Francji.

Po powrocie do kraju był członkiem KRN, pełnił różne funkcje w aparacie centralnym b. PPS.

Członek KC PZPR, zajmuje stanowisko wiceministra Oświaty, jest profesorem Uniwersytetu Warszawskiego.

Jan Ptasiński



Syn murarza — członka KPP i PPR, zamordowanego przez hitlerowców. Od wczesnej młodości uczestniczy w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. W okresie okupacji aktywny działacz PPR, organizator oddziałów Gwardii Ludowej na terenie powiatu płońskiego, płockiego i ciechanowskiego. Za udział w walce z najeźdźcą hitlerowskim odznaczony Krzyżem Grunwaldu III klasy, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim i medalem „Zwycięstwa i Wolności", medalem „Za Warszawę" i Odznaką Grunwaldzką.

Po wyzwoleniu był I sekretarzem KP PPR w Płońsku, kierownikiem Wydziału Rolnego, a potem Organizacyjnego KW PPR w Warszawie, II sekretarzem KW PPR, a następnie I sekretarzem KW PZPR w Rzeszowie.

Jest obecnie I sekretarzem Komitetu Łódzkiego PZPR.

Załoga MPK
dotrzymała słowa

Załoga MPK w Łodzi wykonała w dniu 26 bm. plan III kwartału 1952 roku. W toku walki o plan załoga warsztatów wywiązała się z honorem z długofalowych zobowiązań, podjętych dla uczczenia VIII rocznicy Manifestu PKWN oraz Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Oddano do użytku górnej sieci wóz techniczny, całkowicie wykonany przez robotników warsztatowych.

Również w ramach zobowiązań, podjętych na cześć wyborów do Sejmu oraz XIX Zjazdu WKP(b) oddano zamiast zaplanowanych trzech wagonów, cztery. Zobowiązanie to wykonano na cztery dni przed oznaczonym terminem.

Głosujemy czynem



Prządka Anna Lewandowska z Zakładu „A" ZPB im. Stalina w czynie na cześć wyborów i XIX Zjazdu WKP(b) uzyskuje 117 proc. wykonania bazy.

Usprawnić kontrolę

Na pierwszy plan w walce o przedterminową realizację zobowiązań w ZPW im. Gwardii Ludowej wysunęły się załogi oddziału sortowni i pralni wełny. Robotnicy sortowni wysortowali ponad plan 5.600 kg przędzy, a załoga pralni wyprała dodatkowo 2.500 kg wełny.

W przędzalni wózkowej Tadeusz Kwiatkowski dał ponad plan 42 kg przędzy, a Henryk Raj — 22 kg.

Jakkolwiek w przędzalni wózkowej większość zobowiązań indywidualnych jest realizowana z nadwyżką, to jednak w sumie przędzalnia nie wykonuje swoich zobowiązań.

Kierownictwo ZPW im. Gwardii Ludowej musi bardziej interesować się kontrolą podjętych zobowiązań.

Niech biorą przykład z zespołu Kosadki

— Brakuje jeszcze kilkanaście kilogramów, ale do 1 października nasze zobowiązanie wykonamy — mówi Władysław Kosadka, zacierając ręce.

Dla uczczenia wyborów do Sejmu oraz XIX Zjazdu WKP(b) brygada majstra Władysława Kosadki z ZPB im. Harnama postanowiła wykonać dodatkowo w okresie dwóch miesięcy 351 kg przędzy. Do 25 września wyprodukowała 305 kg. — Teraz widzimy, że możemy wyprodukować znacznie więcej, aniżeli przewidywaliśmy — mówią członkowie przodującej brygady. — Do końca października zobowiązanie nasze zrealizujemy co najmniej w 200 proc.

Cała załoga oddziału IV ZPB im. Harnama postanowiła zwiększyć swą produkcję o 1,5 proc. — Zobowiązanie to zrealizujemy z nadwyżką — wyjaśnia przewodniczący rady oddziałowej, Zygmunt Kurasik — choć napotykamy na poważne trudności.

Trudności tych przysparza, jak się okazuje, jedna z brygad przygotowawczych, a mianowicie majstra Buczaka. Przygotowuje ona mieszanki niedokładnie i z opóźnieniem. — Żeby tak brygada Buczaka wzięła przykład z zespołu Kosadki, to by dopiero szła robota — stwierdzają robotnicy przędzalni.

Nie tylko brygada Buczaka przysparza trudności przędzalni odpadkowej. Czynią to samo również ZPB im. Dzierżyńskiego przysyłając w jednym opakowaniu kilka gatunków surowca.

B. R.

W 120 proc.

Pracownicy Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. dr Próchnika wykonali już w 120 proc. swoje zobowiązania, podjęte dla uczczenia wyborów do najwyższego organu władzy ludowej oraz XIX Zjazdu WKP(b). Na szczególne wyróżnienie zasługują brygady majstra Stanisława Piotrowskiego oraz majstra Mariana Zamojdy. Brygada Piotrowskiego zobowiązała się wyprodukować w przeciągu dwóch miesięcy 130 płaszczy dodatkowo. Do 25 bm. wykonała 362 płaszcze. Brygada Zamojdy zobowiązała się wyprodukować dodatkowo 78 płaszczy do 25 bm., wyprodukowała zaś 82 płaszcze dodatkowo.

Więcej troski o tkalnię oddziału VI

JANINA TOMASZUK, korespondent „Głosu Robotniczego" z ZPW im. Struga, podaje, że najofiarniej realizuje podjęte zobowiązania oddział V, którego tkalnia uzyskała w I dekadzie 117,4 procent a plan roczny ukończyła do dnia 12 września. Wykonała również zobowiązania załoga oddziału I.

Natomiast daleko w tyle za innymi pozostaje oddział VI (tkalnia). Zatrudnieni tam robotnicy nie wykonują zobowiązań na skutek niedostatecznych dostaw przędzy, a kierownictwo zbyt mało wykazuje troski o usunięcie tych niedomagań.

Z nadwyżką

Pracownicy Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych, którzy z entuzjazmem włączyli się do czynu produkcyjnego na cześć wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazdu WKP(b), ze znaczną nadwyżką realizują zobowiązania. I tak nawijalnia, której załoga postanowiła zwiększyć produkcję o 15 proc., podniosła ją o 18 proc. W oddziale tym wyróżniają się robotnice: Aniela Galewska, osiągająca 253 proc. wykonania bazy, Stanisława Stankiewicz — 223 proc. i Anna Urbaniak — 185 proc.

Zapomniano o kontroli zobowiązań

Załoga Zakładów Wytwórczych Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych podjęła szereg poważnych zobowiązań produkcyjnych. Jednak kontrola ich wykonania poważnie niedomaga. Brak jest codziennych meldunków o realizacji zobowiązań, nie wiadomo, które brygady przodują, a które pozostają w tyle. Rada zakładowa i organizacja ZMP-owska nie pomyślały dotychczas o wydawaniu „błyskawic", mówiących o przebiegu wykonania zobowiązań. Również radiowęzeł fabryczny nie interesuje się w sposób dostateczny tymi tak ważnymi sprawami.

Czas najwyższy, aby sprawa kontroli realizacji zobowiązań postawiona została na odpowiednim poziomie.

1 dzień przed terminem

Dział Finansowy Zarządu Przemysłu Guzikarsko - Galanteryjnego czcząc Program Wyborczy Frontu Narodowego i XIX Zjazd WKP(b) wykonał swe zobowiązania na 1 dzień przed terminem — pisze korespondent Prus Jan. — Ob. Łukasik, technik działu produkcji, wykonał poza planem dokumentację techniczną na klamrę damską. Wartość tego zobowiązania wynosi 1.500 zł.

Dział Finansowy wykonał projekt planu finansowego na rok 1953, skracając czas wykonania o 1 dzień, dzięki czemu zaoszczędzono 775 zł.

Wielkiej sprawie budowy Polski socjalistycznej oddamy całą naszą wiedzę i serca

Rezolucja II Kongresu Inżynierów i Techników Polskich

UCZESTNICY II KONGRESU INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW POLSKICH UCHWALILI NA ZAKOŃCZENIE OBRAD REZOLUCJĘ, KTÓREJ FRAGMENTY PODAJEMY PONIŻEJ:

II Kongres Inżynierów i Techników Polskich obradujący w Warszawie w dniach 28 — 29 września 1952 r. po wysłuchaniu referatów min. Szyra i przewodniczącego CRZZ ob. Kłosiewicza, po przeprowadzeniu dyskusji dokonał analizy wkładu inteligencji technicznej w dotychczasową realizację Planu 6-letniego.

Kongres stwierdza co następuje:

1 W okresie od pierwszego Kongresu Polskich Inżynierów i Techników w 1946 roku w Katowicach do II Kongresu kraj nasz dzięki władzy ludowej i jej planowej gospodarce, dzięki coraz wydajniejszej pracy klasy robotniczej, inteligencji pracującej i całego narodu osiągnął wspaniałe wyniki we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego. W szczególności w coraz szybszym tempie rozwija się nasz przemysł.

2 W coraz szerszym zakresie polska nauka i technika korzysta ze zdobyczy przodującej w świecie nauki i techniki radzieckiej. Radzieckie urządzenia produkcyjne, projekty, radziecka pomoc naukowo-techniczna, radzieckie surowce umożliwiają nam szybkie uprzemysłowienie naszego kraju i osiągnięcie znacznego postępu technicznego.

Dzięki braterskiej pomocy Kraju Rad wprowadzamy do produkcji nowoczesne zakłady jak: Nowa Huta, Dwory, Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie i Osobowych w Warszawie, Dychów, Cementownia Wierzbica i wiele innych.

3 Zostały stworzone dla polskiego inżyniera i technika niespotykane dotąd w historii naszego narodu możliwości kształcenia się, zdobywania doświadczeń i praktyki, realizowania najbardziej śmiałych i szerokich koncepcji i idei technicznych, stosowania i rozpowszechniania najnowszych osiągnięć nauki i techniki.

4 Państwo ludowe otacza opieką inteligencję techniczną, doceniając jej znaczenie i udział w realizacji Planu 6-letniego, najwyżsi przedstawiciele rządu i partii znajdują dla niej wielokrotnie słowa uznania. Wyrazem tego jest wzrastająca szybko ilość odznaczeń i nagród państwowych za osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego.

Dotychczasowy dorobek polskiej inteligencji technicznej przynosi zaszczyt inżynierom i technikom. Niemniej jednak istnieje jeszcze wiele braków i niedociągnięć w naszej pracy.

VII Plenum KC PZPR naświetliło te braki, wskazało kierunek i środki przeciwdziałania im. Wskazało na rolę inteligencji technicznej w walce o wykonanie planu i o podniesienie poziomu techniki i organizacji produkcji.

Kongres stawia więc przed inżynierami i technikami zadanie skoncentrowania wysiłków na następujących węzłowych problemach:

- Śmielej i szerzej stosować nową technikę i organizację pracy. Szybciej mechanizować pracochłonne procesy produkcyjne.
- Rozszerzać i pogłębiać współpracę inżynierów i techników z przodownikami pracy i racjonalizatorami. Aktywnie pracować w zakładowych klubach racjonalizacji. Analizować i upowszechniać najlepsze metody pracy przodowników i nowatorów.
- Rozwijać powszechne szkolenie i doszkalanie zawodowe majstrów i robotników. Rozszerzać czytelnictwo literatury i prasy technicznej, podnosić jakość kursów i odczytów.
- Organizować i aktywizować zakładowe koła stowarzyszeń inżynieryjno-technicznych.
- Systematycznie pracować nad wzbogaceniem swej wiedzy fachowej i społecznej. Nieustannie podnosić swój poziom ideologiczny.

Nie ma i nie może być inżyniera czy technika-patrioty, którego by nie napawały dumą wspaniałe osiągnięcia Planu 6-letniego.

Nie ma i nie może być inżyniera czy technika patrioty, którego nie porwałyby wspaniałe perspektywy Planu 5-letniego zbudowania potężnych baz energetycznych, uregulowania rzek, wprzęgnięcia sił przyrody w służbę człowieka.

Tej wielkiej sprawie budowy Polski silnej i radosnej, Polski socjalistycznej — my inżynierowie i technicy, oddamy całą naszą wiedzę i naszą pracę, nasze myśli i nasze serca.

List uczestników II Kongresu Inżynierów i Techników do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA 30. 9.

Uczestnicy II Kongresu Inżynierów i Techników uchwalili w dniu 29 września br. tekst listu do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta.

W liście tym czytamy m. in.:

Drogi Obywatelu Prezydencie!

Uczestnicy II Kongresu Inżynierów i Techników, delegaci szerokich rzesz polskiej inteligencji technicznej składają Ci, Obywatelu Prezydencie — wielkiemu Budowniczemu Polski Ludowej, ukochanemu Przywódcy i Nauczycielowi narodu polskiego, Opiekunowi polskiej nauki i techniki wyrazy głębokiej czci i przywiązania.

Słowa Twoje, skierowane do nas i do całej polskiej inteligencji technicznej wskazują nam drogę, jaką będziemy kroczyć w naszej pracy zawodowej i społecznej.

Słowa Twoje, skierowane do uczestników Kongresu są dobitnym wyrazem szczególnej troski, jaką rząd i partia otaczają inteligencję techniczną.

Kongres nasz postawił przed polskimi inżynierami i technikami wszystkich specjalności doniosłe zadanie skoncentrowania wysiłków w celu rozwiązania węzłowych problemów produkcyjnych, wskazanych nam przez VII Plenum KC PZPR.

Zapewniamy Ciebie, Drogi Prezydencie, że polska inteligencja techniczna u boku klasy robotniczej, pod Twoim przewodem dołoży wszystkich swych sił w pracy i walce o pokój i socjalizm, o rozkwit naszej ojczyzny.

Wyborcy spotykają się z kandydatami na posłów do Sejmu

Z inicjatywy Obwodowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego w dzielnicach: Śródmieście, Górna, Górna-Prawa i Staromiejska kandydaci na posłów do Sejmu spotkali się z wyborcami tych obwodów.

W sali teatralnej Okręgowej Rady Związków Zawodowych wyborcy z obwodów Nr. 10, 13, 15, 16, 18 wysłuchali w skupieniu przemówienia kandydata na zastępcę posła — robotnicy z ZPB im. Dzierżyńskiego, ob. Józefy Szewczyk. Występująca w dyskusji ob. Kaźmierowska oświadczyła: Chcemy pokoju, chcemy szczęścia dla naszego narodu. Po raz pierwszy w życiu będę głosowała i oddam swój głos na Front Narodowy.

Kandydat na posła — Kornelia Plewińska — spotkała się z wyborcami obwodów 200, 202 i 203. W prostych, szczerych słowach opowiedziała o swoim życiu, o ciężkiej walce o kawałek chleba przed wojną. Polska Ludowa otwarła przed nią drogę do życia, zapewniła jasną przyszłość jej dzieciom.

W licznych wypowiedziach w dyskusji przedstawiciele robotników i inteligencji pracującej mówili o wyborach przed wojną, o kandydatach, którzy reprezentowali interesy klas posiadających. Zapewnili, że wszyscy oddadzą swe głosy na listę Frontu Narodowego, na kandydatów, których wysunęli sami.

Wanda Gościmińska i Franciszek Joachimiak — w świetlicy ZPW im. Barlickiego spotkali się z wyborcami z obwodu 147, 148 i 149 — Dzielnicy Górna - Prawa.

Wanda Gościmińska w prostych, trafiających do serca słowach, mówiła wyborcom o swoim życiu, o pracy w dawnej kapitalistycznej Polsce, o ciężkiej walce o chleb. Przeciwstawiła tamtym czasom obecny rozwój naszej Ludowej Ojczyzny. Mówiła o roli kobiet, przed którymi stoją otworem drogi do wszystkich zawodów, do awansu społecznego.

Przy odgłosie werbli i fanfar wkroczyła na salę delegacja młodzieży szkolnej, która wręczyła kandydatom naręcza kwiatów, życząc im owocnej pracy w Sejmie.

* * *

W świetlicy Zakładów im. Gen. Waltera spotkali się mieszkańcy Dzielnicy Górnej z zastępcą kandydata na posła ob. Miłosławskim.

Młody, 29-letni Miłosławski, niełatwe miał kiedyś życie. W Polsce Ludowej został dyrektorem Zakładów im. Róży Luksemburg. Odrabiamy teraz wielowiekowe zacofanie — mówi Miłosławski. — Nowe żłobki, przedszkola, nowe zakłady przemysłowe — to pomniki naszych dążeń do lepszej pracy.

Mao Tse-tung przyjął premiera Cedenbala

PEKIN, 30. 9.

Agencja Nowych Chin podaje:

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chin Mao Tse-tung przyjął 30 września premiera Mongolskiej Republiki Ludowej — Cedenbala.

Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA 30. 9.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 30 września br. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce, pana Tsen Yun-tsuana.

* * *

W dniu 30 września br. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce, pan Tsen Yun-tsuan złożył wizytę wiceministrowi Spraw Zagranicznych Stefanowi Wierbłowskiemu.

Ludność hinduska z wdzięcznością wita pomoc ZSRR

Agencja TASS donosi z Delhi:

W dniu 29 września w Hinduskim Towarzystwie Czerwonego Krzyża odbyło się przyjęcie na cześć delegacji Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych przybyłej do Indii w celu wręczenia daru, — żywności i pieniędzy dla głodującej ludności Indii od mas pracujących Związku Radzieckiego.

Wśród burzliwych oklasków członków Towarzystwa i przedstawicieli prasy szef delegacji Czeredniczenko wręczył ministrowi zdrowia i przewodniczącej Hinduskiego Czerwonego Krzyża Radżkumari Amrit Kapur czek na sumę 250 tysięcy rupii. Radżkumari Amrit Kapur przekazała w imieniu Hinduskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża wyrazy serdecznej wdzięczności związkom zawodowym ZSRR, które udzieliły bezinteresownej pomocy głodującej ludności Indii.

Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku rozpoczyna obrady 2 października

PEKIN 30. 9.

W DNIU 29 WRZEŚNIA ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE KOMITETU PRZYGOTOWAWCZEGO KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU KRAJÓW AZJI I STREFY PACYFIKU.

Na posiedzeniu tym postanowiono, że obrady Kongresu rozpoczną się w dniu 2 października br.

Sekretarz generalny Komitetu Przygotowawczego Liu Nin-I odczytał projekt porządku dziennego, który będzie przedstawiony Kongresowi do zatwierdzenia na jego pierwszym posiedzeniu plenarnym. Następnie Liu Nin-I powitał serdecznie delegatów japońskich, którzy mimo zakazu i szykan ze strony rządu Joszidy i po przezwyciężeniu olbrzymich trudności przybyli do Pekinu. Uczestnicy zebrania zgotowali delegatom japońskim serdeczną owację.

110 tysięcy bezrobotnych w Holandii

HAGA. 30. 9

W związku ze wzrostem bezrobocia w Holandii, w bieżącym roku wyemigrować ma z tego kraju około 55 tysięcy osób. Armia bezrobotnych liczy obecnie 110 tysięcy osób.

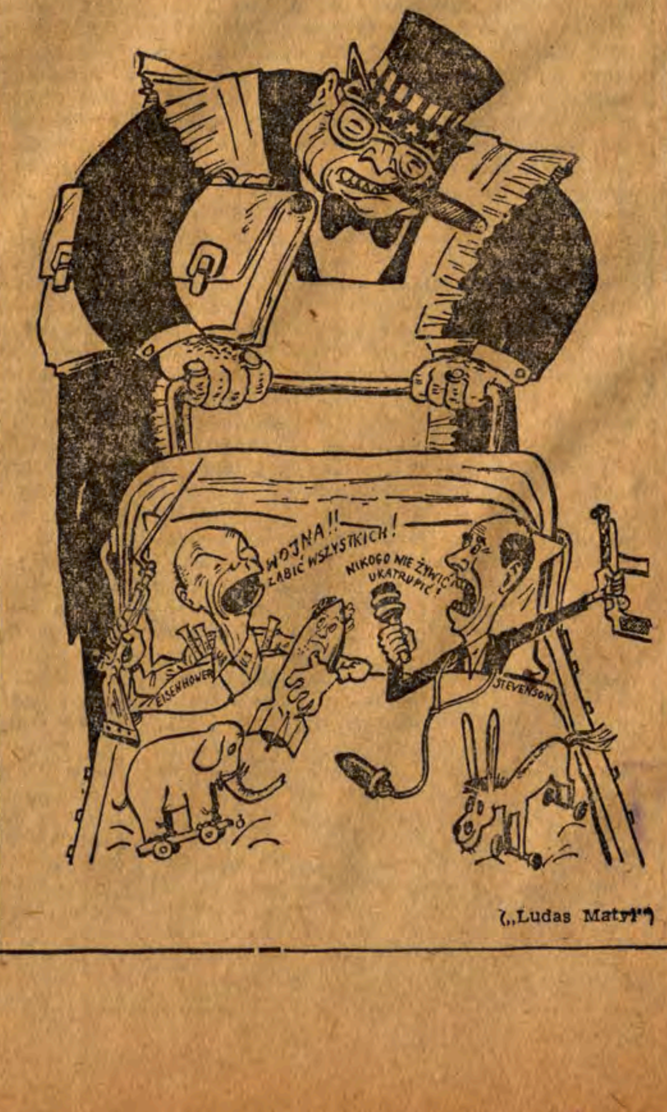
Wojewódzka narada korespondentów prasy ludowej

W sali konferencyjnej WKW ZSL w Łodzi odbyła się narada korespondentów prasy ludowej z terenu naszego województwa.

Po powitaniu uczestników konferencji przez przewodniczącego WKW ZSL — ob. Zielnika, referaty wygłosili sekretarz WKW ZSL — ob. Popielecki i naczelny redaktor „Zielonego Sztandaru" — ob Rękas.

W dyskusji korespondenci dzielili się doświadczeniami ze swej pracy oraz wskazywali na zadania, stojące przed korespondentami chłopskimi w akcji wyborczej. W dyskusji zabrał głos między innymi ob. Władysław Wałęcki z gromady Teodory, kandydat na posła do Sejmu. Wezwał on zebranych do jeszcze bardziej wytężonej pracy dla dobra mas pracujących miast i wsi.

„Bliźniaki Wall-Streetu"



(„Ludas Matyi")

Naród chiński na drodze do szczęścia i dobrobytu

(Korespondencja z Pekinu)



NA ZDJĘCIU: włókniarka Wang Shu-min, przodownica pracy, awansowała na stanowisko kierowniczki warsztatu.

Gnębiony przez japońskich okupantów, kuomintangowskich zdrajców — wielki naród chiński dopiero z chwilą odzyskania niepodległości mógł zakrzątnąć się dokoła odbudowy zniszczonej gospodarki swego kraju. Miliony robotników chińskich, miliony chińskich chłopów pod wodzą bohaterskiej Partii Komunistycznej, pod przewodem swego wielkiego syna — Mao Tse-tunga, nazajutrz po wypędzeniu kliki Czang Kai-szeka — przystąpiły do wznoszenia wielkich obiektów przemysłowych, do mechanizacji pracy na roli, do budowy wielkich tam rzecznych i elektrowni wodnych. Przykład i pomoc wielkiego Związku Radzieckiego pozwoliły łamać wszelkie trudności.

Dziś, w trzecią rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, nasz wielomilionowy naród może poszczycić się już wielkimi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach.

Wspaniałym przeglądem chińskich sukcesów gospodarczych jest otwarta niedawno w Fu Czou wielka wystawa przemysłowa, wystawa, którą w pierwszych dniach zwiedziło ponad 200 tysięcy osób, w tym znaczna część gości z wszystkich krajów świata.

Szereg pawilonów zawiera eksponaty, obrazujące nasze osiągnięcia na polu uprawy herbaty, tego podstawowego produktu naszego rolnictwa. Osiągnęliśmy szereg nowych gatunków, jak herbata „Czarna", herbata „Ulong", „Bohea" oraz herbata „Jaśminowa", wyhodowana niedawno przez naszych rolników-miczurinowców. Olbrzymie plansze ukazują cyfry eksportu naszej herbaty do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Dzięki pomocy naszego rządu ludowego, dzięki kredytom oraz szerokiemu stosowaniu nawozów sztucznych — produkcja herbaty w naszym kraju, w porównaniu z rokiem 1938, wzrosła w dwójnasób.

Nasze prowincje północne wystąpiły z eksponatami szeroko rozbudowanego przemysłu leśnego. Ukazaliśmy wspaniałe okazy fornierów, mebli i całych domów. Nasz przemysł leśny zaprezentował wykresy, ilustrujące wzrost produkcji kamfory, wartościowego kauczuku naturalnego oraz masy papierowej z bambusu. Eksport wyrobów drzewnych z Chin Ludowych w roku ubiegłym przewyższył dwukrotnie eksport tych samych produktów w roku 1928. Ilość robotników i fachowców w tej dziedzinie przemysłu wzrosła w ciągu ostatnich czterech lat także dwukrotnie. Uruchomiliśmy ogromną ilość tartaków i fabryk mebli. Dziesiątki tysięcy dawnych bezrobotnych znalazło w tym przemyśle pracę i chleb.

Produkcja cukru rafinowanego wzrosła w naszym kraju trzykrotnie, co pozwoliło nam uniezależnić się całkowicie od importu tego produktu z Ameryki.

Chiny są obecnie jedynym krajem na świecie, który zaprowadził na szeroką skalę hodowlę grzybów. Nasi farmerzy wyhodowali specjalne gatunki grzybów, zawierających w wielkich ilościach witaminę D, grzybów, cieszących się wielkim popytem na rynkach zagranicznych.

Wspaniale reprezentują się również pawilony przemysłu tytoniowego. 36 okręgów prowincji Fu Czien produkuje dziś najlepsze w świecie gatunki tytoniu, przewyższające smakiem słynny tytoń Virginia. Produkcja tytoniu w roku ubiegłym przewyższyła o 50 procent produkcję najbardziej urodzajnych lat sprzed okupacji kuomintangowsko - japońskiej.

Starzy rzemieślnicy z Fu Czou, zajmujący się chałupniczo wyrobem grzebieni rogowych, niezwykle trwałych, artystycznie zdobionych, przystąpili do spółdzielczej produkcji tego artykułu produkcji, która wzrasta w niezwykle szybkim tempie, zaspokajając całkowicie potrzeby krajowe. Chińskie grzebienie z rogów — jedne z najpiękniejszych w świecie — są już dziś wysyłane w setkach tysięcy sztuk za granicę, gdzie cieszą się również wielkim popytem.



Generał Ho Lung, wiceprzewodniczący Komitetu Wojskowego i Administracyjnego Południowo Zachodnich Chin, przecina wstęgę honorową w czasie uroczystego otwarcia nowej linii kolejowej Czengtu-Czungking.

Poważnie wzrosła produkcja lakieru, dawniej wypieranego z rynków światowych przez amerykańskie namiastki. Tajemnice produkcji trwałych lakierów, zazdrośnie strzeżone przez fabrykantów chińskich — dziś stały się własnością ludu. Produkcja lakieru stanowi ważną pozycję w naszym dochodzie narodowym.

Największy rozwój jednak należy odnotować w dziedzinie produkcji porcelany. Chińska porcelana jest dziś znana na całym świecie. Produkujemy wspaniałe wazy ręcznie malowane, wspaniałe zastawy stołowe i przedmioty ozdobne — które znajdują szeroki zbyt w całej Azji, które rozprowadzane są do wszystkich państw świata, mimo blokady, stosowanej wobec naszego narodu przez amerykańskich imperialistów.

Służalcy amerykańskiego imperializmu — klika Czang Kai-szeka i okupacja japońska zrujnowały prawie całkowicie nasz przemysł włókienniczy, zdewastowały kopalnie. W ciągu trzech lat władzy ludowej w Szanghaju, w Tientsinie — w dziesiątkach innych miast naszej ojczyzny rozbudowany został wspaniale przemysł maszynowy, powstały nowe kombinaty włókiennicze. Rozbudowuje się górnictwo. Powstały tysiące kilometrów dróg bitych i kolei żelaznych. Ogółem wzrost produkcji przemysłowej przekroczył w roku ubiegłym o 26 procent — najwyższy poziom produkcji przemysłowej naszego kraju sprzed wojny i okupacji. A przemysł nasz zatrudnia już wiele milionów robotników.

Jesteśmy już zdolni produkować surowce bawełny i jedwabiu na eksport, po zaspokojeniu wszystkich naszych potrzeb krajowych. 400 milionów chłopów, wyzwolonych z feudalnego ucisku, otrzymało ziemię. Budujemy nowe tamy na rzekach, tamy, które dają nam elektryczność, które chronią naszą ziemię od zniszczeń powodziowych.

Nie ma u nas bezrobotnych, setki tysięcy dawnych nędzarzy, dla których nie było pracy pod krwiożerczymi rządami Kuomintangu, pod okupacją japońską — stanęło dzisiaj przy warsztatach, przy maszynach, na roli. Pod przewodem naszej partii komunistycznej budujemy kraj szczęścia i dobrobytu dla narodu który stanowi jedną piątą ludności całego globu.

HO TUN-SUN.

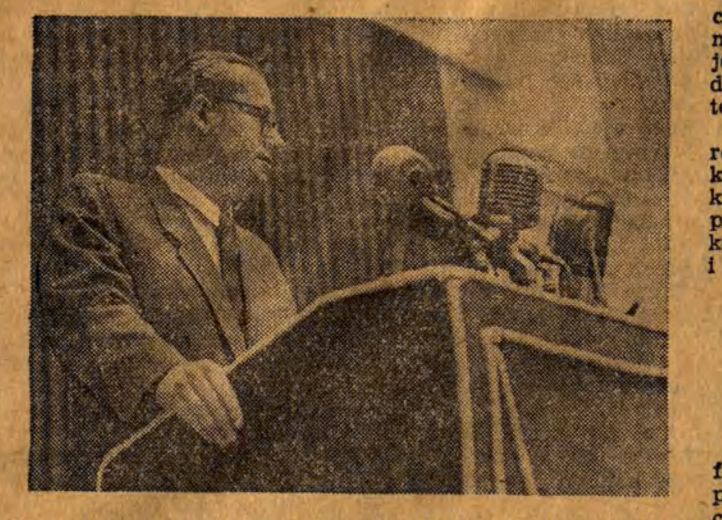
Zjednoczona we froncie walki o pokój i Plan 6-letni

inteligencja techniczna wraz z całym narodem wykuwa szczęście i wielkość Ojczyzny

Fragmenty referatu wiceprzewodniczącego PKPG tow. min. Eugeniusza Szyra na II Kongresie Inżynierów i Techników

Towarzysze i Obywatele!

II Kongres Inżynierów i Techników odbywa się w 6 lat po I Kongresie Inżynierów i Techników w Polsce Ludowej i w 15 lat po Kongresie Inżynierów, który odbył się we wrześniu 1937 roku. Spróbujmy w oparciu o te trzy kongresowe daty odpowiedzieć na następujące pytania: jakie było położenie inteligencji technicznej w latach 1918—1939? Jakie zadania i możliwości otwarły się przed nią z chwilą przejęcia władzy przez klasę robotniczą stojącą na czele mas pracujących miast i wsi? Jak wykonała ona swoje zadania? Jakie wspólnie z klasą robotniczą osiągnęła wyniki? Jakie czynniki złożyły się na ukształtowanie nowej, ludowej inteligencji technicznej? Jakie są obecnie nasze zadania na okres najbliższy? Jakie są perspektywy rozwoju techniki w latach 1955—1960 i jak należy się przygotować, aby sprostać tym porywającym wielkością i rozmachem zadaniom?



Minister Szyr przemawia na II Kongresie Inżynierów i Techników Polskich.

W roku 1938 produkowaliśmy w porównaniu z 1913 r. o 25 procent mniej węgla, o 35 procent mniej stali, o 50 procent mniej ropy naftowej, o 44 procent mniej cynku. Milion Polaków wywędrowało na stałe z Polski w latach międzywojennych. W ich liczbie byli inżynierowie i technicy, dla których nie było pracy w ojczyźnie. Wyjechałoby znacznie więcej, wyczerpały się jednak możliwości.

Polska stanowiła kolonię międzynarodowego kapitału z amerykańsko - niemieckimi koncernami na czele.

W okowach kapitalistycznego systemu marnotrawiły się ogromne zasoby talentów i uzdolnień, których tyle jest w masach narodu polskiego. Oto w jakich warunkach obradował Kongres Inżynierów w 1937 roku.

Uczynimy Polskę krajem przodującej techniki

Minęło półtora roku od zakończenia ostatniej, najstraszliwszej w dziejach wojny. W grudniu 1946 r. zebrał się w Katowicach pierwszy w Polsce Ludowej Kongres Inżynierów i Techników.

Tematem obrad był plan 3-letni. Polscy naukowcy, inżynierowie i technicy tym razem już nie snuli marzeń, lecz konkretnie nakreślali kierunki rozwoju, torowali drogę polskiej myśli technicznej i naukowej, podejmowali wielką pracę kształcenia nowych kadr, dla których otworem stanęły podwoje szkół wyższych i średnich.

Minęło 6 lat i oto jesteśmy na II Kongresie Inżynierów i Techników i możemy sprawdzić zgodność naszych słów i czynów, możemy sprawdzić, czy ówczesne nadzieje i plany ziściły się.

Tempo przyrostu produkcji, osiągnięte w ostatnich latach oznacza, że w ciągu kilku lat realizujemy postęp produkcyjny, techniczny i kulturalny, jaki państwa kapitalistyczne osiągały w okresie swego rozwoju w ciągu dziesiątków lat. Tym bardziej godne są podkreślenia i o tyle większą wymowę mają wyniki wykonania Planu Sześcioletniego w latach 1950—1951 i zadań planu na rok 1952. Jak wiadomo, przekroczono dość znacznie poziom produkcji przemysłowej w stosunku do założeń Planu Sześcioletniego. Przyrost produkcji przemysłu wielkiego i średniego w roku 1952 będzie się równał mniej więcej 160 procent produkcji z 1938 roku.

Jaka jest ocena wydajności pracy na wielkim i średnim przemyśle w porównaniu z okresem przedwojennym? Nie dysponujemy dla okresu przedwojennego ścisłymi danymi, według jednak zestawień szacunkowych otrzymujemy następujący obraz. Przyjmując wydajność pracy w 1913 r. za 100, wydajność na robotnika w 1938 roku wynosiła około 157, w roku 1946 — około 79, w roku 1949 — około 133, w r. 1952 — 205. Przyjmując za 100 wydajność w 1938 roku odpowiednio: w 1946 — 50, w 1949 — 100,7 i w planie na rok 1952 — 155,4. Osiągnęliśmy więc znacznie wyższą wydajność, niż w okresie rządów kapitalistycznych, kiedy to dopiero w 1938 roku osiągnięto w stosunku do 1913 roku wzrost zaledwie o 27 procent, i to nie dzięki postępowi technicznemu głównie, lecz drogą haniebnych metod kapitalistycznej eksploatacji, masowych redukcji, usuwania mniej zdrowych i wykwalifikowanych robotników itp.

W nawale codziennej pracy nie zawsze zdajemy sobie sprawę z rewolucyjnego charakteru już osiągniętego postępu technicznego.

Na szeregu przykładów spróbujemy zilustrować zmiany zachodzące w technice wytwarzania, zmiany charakteryzujące rolę nowych stosunków społecznych i pomocy Związku Radzieckiego, które uzbroiły nasz kraj do walki z wiekowym zacofaniem, barbarzyństwem i biedą *(oklaski)*.

W przedwojennym **hutnictwie** wielkie piece były faktycznie małymi piecami modelu XIX wieku o ręcznej obsłudze. Nowe piece są dzięki dostawom ze Związku Radzieckiego zmechanizowane i zautomatyzowane. Otrzymujemy potężne radzieckie turbodmuchawy. W Nowej Hucie staną projektowane i wyposażone przez Związek Radziecki wielkie piece o pojemności tysiąca metrów sześciennych.

Zdolność produkcyjna starych stalowni wzrosła w ciągu ostatnich lat o milion bez mała ton dzięki rozbudowie, skróceniu remontów, instalowaniu suwnic stalowych, lejniczych, złomowych itd. Opanowano produkcję kilkudziesięciu nowych gatunków stali.

W roku 1953 będą zautomatyzowane piece stalowni w hucie „Kościuszko".

W **górnictwie** polskim zachodziły poważne i doniosłe zmiany techniczne. W ub. roku ruszyły pierwsze kombajny. Obok importowanych ze Związku Radzieckiego pojawiły się już kombajny „Donbas", wykonane w kraju według dokumentacji radzieckiej. Ładowarki „Kaczy Dziób" zdobyły sobie prawo obywatelstwa w kopalniach węgla. Uruchomiono urządzenia do sterowania tam transporterowych. Uruchamia się dziesiątki rodzajów nowych mechanizmów według dokumentacji i wzorów radzieckich i pierwsze mechanizmy polskiej konstrukcji.

W przemyśle **maszynowym** zachodzą w ostatnich dwóch latach głębokie przemiany. Wyrabia się setki nowych typów maszyn, urządzeń, stosuje się nową technologię, produkcję potokową, modernizację i mechanizację odlewnictwa, rozszerza się obróbkę bezwiórową.

Cechą postępu technicznego jest produkcja ciężkich, wysokowydajnych maszyn i urządzeń.

W przemyśle **chemicznym** postęp techniczny wyraża się przede wszystkim w uruchomieniu poważnej i rosnącej liczby nowych i cennych produktów. Produkujemy paliwa syntetyczne. Na wielkoprzemysłową skalę produkowane jest syntetyczne włókno „Polan", owoc wieloletniej pracy zespołu naukowców i techników entuzjastów. Na bazie nowouruchomionych surowców rodzi się duży przemysł tworzyw sztucznych. Rośnie liczba szlachetnych barwników polskiej produkcji.

Najlepszą ilustracją osiągnięć technicznych i produkcyjnych jest rozwój naszego **budownictwa** w porównaniu z budownictwem okresu kapitalistycznego.

1) W zakresie stosunku ilościowego: budownictwo przemysłowe i inne niemieszkalne jest 10-krotnie większe od budownictwa przedwojennego tego samego typu.

2) Stosunek jakościowy: rozmiar i złożoność w stosunku z wielkością obiektów, konstrukcji, technologii i wyposażenia: przeciętna wielkość obiektów przemysłowych i innych niemieszkalnych wynosiła 500 metrów sześc. w 1937 roku i 12.500 m sześc. w zakresie działalności Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego w roku 1952.

3) Koncentracja produkcji: w roku 1938 na 1.587 przedsiębiorstw budowlanych około 1.100 przedsiębiorstw liczyło do 20 robotników i tylko 10 — więcej niż 1.000 robotników. W 1952 roku 200 zjednoczeń oraz resortów budowlanych liczy przeciętnie po 3 tysiące robotników, a są place budowy zatrudniające kilkanaście tysięcy robotników.

Ogromne zmiany zaszły w zakresie projektowania. 36 biur projektowych, 20 tysięcy pracowników tych biur opracowuje 97 proc. dokumentacji budowlanej dla naszych budów, w tym projekty nowoczesnych olbrzymów przemysłowych.

Pracujemy dla dobra całego narodu

Na zakończenie tej części referatu, ilustrującej garścią przykładów rozwój i osiągnięcia naszej techniki, należałoby jeszcze odpowiedzieć na pytanie: jaki jest właściwy sens określenia „socjalistyczna technika", jeśli — jak wiadomo — prawie wszystkie omówione elementy postępu technicznego znajdują swoje zastosowanie również w wysoko uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych?

Socjalistyczną technikę różnią od kapitalistycznej odmienne założenia i odmienny cel, co znajduje swój wyraz w konkretnych opracowaniach konstrukcyjnych i projektach budowlano - inwestycyjnych. Celem socjalistycznej techniki jest dobro człowieka, celem kapitalistycznej techniki jest tworzenie dodatkowych, rosnących źródeł zysków lub ich utrzymanie za cenę pogłębiania wyzysku i ucisku robotników, za cenę ich zdrowia, a często i życia.

W okresie kapitalistycznym zbudowano w Polsce, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, setki zakładów przemysłowych, urągających elementarnym zasadom higieny i bezpieczeństwa pracy.

A oto kilka przykładów z fabryk socjalistycznych Polski Ludowej, uruchomionych na podstawie radzieckich dostaw, według radzieckich projektów i wzorów.

Projekt kombinatu Nowa Huta przewiduje pełną mechanizację i automatyzację poszczególnych procesów technologii, mechanizację transportu i przeładunku. Rozplanowanie, architektura, urządzenia socjalne, urządzenia klimatyzacyjne, zapewniają zdrowe i dogodne warunki pracy *(Oklaski)*.

W przemyśle włókienniczym na podstawie projektu radzieckiego zbudowano wspaniałą halę Piotrkowskiej Przędzalni, w której każdy robotnik i robotnica-włókniarka widzą wyraźnie różnicę między światem socjalizmu a światem Scheiblerów, Grohmannów, Eitingonów i Poznańskich.

Zagadnienie ochrony pracy stać się musi zagadnieniem ujętym w planie pracy każdego biura projektowego, konstruktorskiego, każdego instytutu naukowo - badawczego, każdego planu usprawnień techniczno-organizacyjnych w zakładach pracy.

W związku ze stwierdzeniem potężnego rozwoju socjalistycznej techniki w Polsce Ludowej, nasuwa się pytanie: co jest źródłem decydującym tych rewolucyjnych przeobrażeń w produkcji i technice naszego kraju?

Po pierwsze: zdobycie władzy przez lud polski, przez bohaterską klasę robotniczą. Nowe stosunki społeczne umożliwiły uruchomienie wszystkich sił wytwórczych. Znikł wszelki ślad bezrobocia inteligencji i koszmarnym wspomnieniem tylko są słowa „nadprodukcja inteligencji".

Po drugie: pomoc Związku Radzieckiego *(oklaski)*. Bez dostaw ze Związku Radzieckiego maszyn, urządzeń, wyposażenia całych fabryk, nie byłoby możliwe osiągnięcie takiego tempa rozwoju produkcji i takiego szybkiego tempa wzrostu techniki.

Nowe oblicze polskiej inteligencji technicznej

Jakie czynniki wpłynęły i wpływają w pierwszym rzędzie na formowanie się nowego oblicza inteligencji technicznej w Polsce?

Tymi czynnikami są:

1) szybki wzrost ilościowy i jakościowy kadr inteligencji technicznej, organizacja i rozwój placówek naukowo badawczych;

2) rozwój potężnego ruchu współzawodnictwa pracy i udział inteligencji technicznej w tym ruchu;

3) rosnąca jedność moralno-polityczna narodu w walce o pokój i Plan 6-letni, rozwój uczuć patriotycznych jako bodźca moralnego o wielkiej sile oddziaływania;

4) krytyka i samokrytyka jako metoda twórczego oddziaływania na przyśpieszenie postępu społecznego i produkcyjnego;

5) warunki i bodźce materialne, wywierające swój wpływ na wydajność i dyscyplinę pracy.

Omówimy te czynniki w wymienionej kolejności.

W sprawie **kadr.** Sama technika nie wystarczy. Potrzebni są ludzie którzy opanują technikę. Potrzebne są nie tylko kadry, posiadające odpowiednią wiedzę i kwalifikacje zawodowe, ale kadry świadome nowej, wielkiej roli społecznej, którą mają do spełnienia, kadry związane z klasą robotniczą, patriotyczne i ofiarne.

W roku 1938 mieliśmy w politechnikach 7.500 studentów, obecnie mamy ich ponad 33 tysiące w politechnikach i ponad 11 tysięcy w wieczorowych szkołach inżynierskich. Przed wojną mieliśmy 5 procent synów i córek robotników i chłopów w szkołach wyższych technicznych, dziś 70 procent. Liczba absolwentów wzrasta z roku na rok. W sumie dyplomy inżynierów w Polsce Ludowej otrzymało około 21 tys. inżynierów.

Liczby wyżej podane należy zestawić z cyfrą 667 absolwentów w r. 1938 oraz ze stanem inżynierów, których liczba w r. 1945 szacowana była na ok. 10—11 tysięcy. W r. 1938 było zaledwie 3 tys. uczniów w szkołach zawodowych o kierunku technicznym, w 1955 r. — 157 tysięcy.

Problem nowych i starych kadr uległ głębokiej zmianie. Nie przeciwstawiamy ich sobie wzajemnie. Wiemy jakie są zalety i minusy starych kadr, wiemy jakie są zalety i minusy młodych, niedoświadczonych kadr. Część starych kadr wciąż jeszcze jest niekiedy obarczona skłonnością do zapatrzenia się w przeszłość, do ugrzęźnięcia w przeszłości i nie dostrzega nowych pierwiastków życia.

„Nazywa się to — mówił towarzysz Stalin — **zatraceniem poczucia tego co nowe. Jest to bardzo poważna i niebezpieczna wada. Co do młodych kadr, to nie posiadają one** — mówił towarzysz Stalin — **rzecz jasna, tego doświadczenia, hartu, znajomości rzeczy, siły orientacji, jakie mają stare kadry, ale**

1) młode kadry stanowią większość;

2) są młode i nie grozi im na razie, że staną się niezdolne do pracy;

3) mają pod dostatkiem poczucia tego, co nowe, tę dobrą cechę każdego prawdziwego bolszewika;

4) rosną i uczą się tak szybko, rozwijają się tak gwałtownie, że niedaleki jest czas, kiedy dogonią kadry stare i kroczyć będą ramię przy ramieniu z nimi i staną się ich godną zmianą. A zatem zadanie polega nie na tym, by orientować się tylko na kadry stare, albo też tylko na nowe, ale na tym, ażeby wziąć kurs na skojarzenie, na połączenie kadr starych i młodych w jedną wspólną orkiestrę pracy partii i państwa".

Z zagadnieniem starych i młodych kadr łączy się również problem kadr partyjnych i bezpartyjnych. Szczególnie cennym zjawiskiem ostatniego roku jest wzrost aktywności bezpartyjnej części inteligencji technicznej, której w obecnych warunkach należy się szczególna troska i opieka. W ramach Frontu Narodowego bezpartyjni inżynierowie i technicy, bezpartyjna inteligencja w ogóle znajduje warunki dla takiego kształtowania swojej działalności zawodowej i społecznej, która najbardziej odpowiada ich obecnemu poziomowi rozwoju, ich obecnym ambicjom.

Osiągnięcie wyższego poziomu techniki, wychowanie nowych kadr technicznych, realizacja budownictwa na skalę nieznaną wymagały opracowania nowych form rozwoju nauki.

Powołano dziesiątki nowych instytutów naukowo - badawczych, stworzono dla nich warsztaty i laboratoria, przyciągnięto kadry profesorskie i asystentów szkół wyższych do współpracy w rozwiązywaniu najważniejszych zagadnień produkcji.

W sprawie **współzawodnictwa.** Źródłem nieustannego postępu, siłą społeczną o ogromnym zasięgu jest rosnąca aktywność produkcyjna klasy robotniczej, walczącej o dalszy rozwój ustroju, w którym interesy osobiste pracownika i interesy społeczeństwa są całkowicie zbieżne. Zmienia się stosunek do maszyn.

Powstały w Polsce tysiące brygad łączących inżynierów, techników i robotników. Do tych brygad przyłączają się dziś pracownicy nauki. Brygady te podejmują i rozwiązują najtrudniejsze zadania techniczne i organizacyjne w danym zakładzie pracy.

Szczególnym elementem postępu technicznego, przejawem wspaniałych, nowych sił rozwoju społeczeństwa jest ruch masowego racjonalizatorstwa i wynalazczości. W roku 1948 było 2.200 zgłoszeń usprawnień, udoskonaleń i wynalazków, w roku 1951 — 54 tysiące, a w pierwszej połowie 1952 roku — ponad 46 tysięcy. Jeden projekt przypada w całym przemyśle na 13 pracowników, a w przemyśle maszynowym na 8 pracowników. 70 proc. zgłoszeń pochodzi od robotników.

Przechodzę do **sprawy jedności moralno-politycznej i patriotyzmu, jako bodźców rozwoju i kształtowania się nowego oblicza inteligencji technicznej.** Nowa formująca się ludowa inteligencja techniczna tym się różni od starej przedwojennej inteligencji, że pracując dla narodu, a nie dla kosmopolitycznego kapitału, może swój patriotyzm wyrazić w aktywnym stosunku do celów i zadań stawianych przez ludzi pracy i państwo ludowe. Ten patriotyzm wyraża się w głębokim przywiązaniu do swojego kraju, do jego postępowej kultury narodowej, do bogatych i mało dotąd oświetlonych tradycji w dziedzinie osiągnięć nauki i techniki.

W sprawie krytyki i samokrytyki. Do przeżytków kapitalistycznych w świadomości ludzi, obok kultu zachodniej techniki, należy również wybujały indywidualizm, egoistyczna ambicja, uchylanie się od zespołowości w pracy, lęk przed krytyką. Siłą napędową, która w społeczeństwie socjalistycznym zwalcza tego rodzaju przeżytki, jest krytyka i samokrytyka, jako metoda i styl socjalistycznej pracy.

Prezydent Bierut mówił na VII Plenum o niebezpieczeństwie biurokratyzmu. Niebezpieczeństwo to istnieje także wśród inteligencji technicznej. Zdarzają się wśród techników i to dość liczne fakty unikania trudności, zamiast stawiania im czoła, formalizowanie, zastępowanie czynnej interwencji biurokratyczną pisaniną — podczas gdy problemy techniczne i produkcyjne należy rozwiązywać tak jak na polu bitwy w czasie wojny: przez mobilizację inicjatywy, odwagi i koncentrację wysiłków na najważniejszych odcinkach *(oklaski)*.

Konserwatyzm, biurokracja, formalizm, ślepa rutyna — to nieubłagani wrogowie postępu technicznego.

Omówione zasadnicze czynniki kształtujące rozwój nowej, ludowej inteligencji technicznej wiążą się ściśle z nowymi elementami bodźców materialnych i moralnych, stworzonych przez politykę Państwa Ludowego, związanych z zasadą wynagradzania pracy według jej ilości, warunków, znaczenia i kwalifikacji.

Prezydent Bierut postawił na VII Plenum zagadnienie zwalczania tendencji do zrównania płac, sprawę właściwych bodźców do podnoszenia kwalifikacji. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do płac inżynierów i techników i będzie realizowane tak, aby uczeni, inżynierowie i technicy mogli z każdym rokiem otrzymywać lepsze warunki płacy, opieki zdrowotnej, mieszkaniowe, odpoczynku, rozrywek kulturalnych, aby zasłużeni dla państwa wynalazcy i racjonalizatorzy, uczeni i przodownicy pracy, mogli cieszyć się rosnącym uznaniem i szacunkiem całego narodu. (Oklaski).

Pierwsze trzy lata planu 6-letniego stanowią okres niezwykle burzliwego narastania ilościowych elementów rekonstrukcji technicznej gospodarki narodowej.

1) Podjęto wszechstronny wysiłek w kierunku wdrożenia nowej techniki, opracowania ogromnej jak na nasze szczupłe kadry ilości nowych konstrukcji, nowej technologii, nowych wyrobów.

2) Podjęto wszechstronny wysiłek inwestycyjny we wszystkich dziedzinach produkcji. Wysiłkowi temu towarzyszy głęboka rewolucja w metodach i organizacji budownictwa, równocześnie jednak zarysowuje się szereg niedociągnięć związanych z okresem burzliwego wzrostu, z nieodłącznymi dla takiego tempa cechami szturmowości i nie zawsze udanej improwizacji.

3) Podjęto wszechstronny wysiłek dla organizacji niezbędnego szkolenia w rozległych gałęziach i dyscyplinach wiedzy zawodowej i nauki.

4) Organizacja wewnętrzna przedsiębiorstw i organizacja resortów nie nadążała i nie nadąża w wielu wypadkach za bardzo szybkimi zmianami programów produkcyjnych, za wymogami technicznego kierownictwa w zakładach uruchamianych na podstawie dokumentacji i urządzeń o nieznanym u nas dotąd bardzo wysokim poziomie techniki.

Wygramy walkę o jakość produkcji

W świetle tej sytuacji można sformułować następujące zadania na rok 1953 i najbliższe lata Planu 6-letniego. **Rok 1953 winien być rokiem generalnego podciągania i wyrównywania szeregów na froncie produkcji. Rok 1953 winien być rokiem generalnej ofensywy w walce o jakość na wszystkich odcinkach.**

Rok 1953 winien więc być rokiem generalnego porządkowania inwestycji na wszystkich stadiach ich realizacji, rokiem walki o ich poważne potanienie, o ich wysoką jakość.

W celu osiągnięcia jakościowych zmian w technice i organizacji produkcji należy skoncentrować nasze wysiłki i uogólnić nasze dotychczasowe doświadczenia.

1 Poważna część trudności w walce o wykonanie planu związana jest z niedostateczną koordynacją zaopatrzenia w surowce, w półfabrykaty, paliwa i energię przy równocześnie poważnym marnotrawstwie w zakładach, zużywających te surowce.

Zadaniem w pierwszej kolejności na rok 1953, szczególnie zadaniem inżynierów i techników zatrudnionych w gospodarce materiałowej, w biurach konstruktorskich, w instytutach naukowo - badawczych i bezpośrednio w produkcji, jest podjęcie wszystkich środków, które umożliwią poważne zmniejszenie w roku 1953 zużycia surowców, półfabrykatów, paliwa i energii na jednostkę produkcji. Przestrzeganie i obniżenie ustalonych na rok 1953 norm winno mieć siłę prawa w zakładach pracy.

2 Wobec niedostatecznego pogłębienia metod planowania wewnątrzzakładowego oraz operatywnego planowania w skali centralnych zarządów i ministerstw, wobec niedostatecznego opanowania zagadnienia kooperacji międzyzakładowej, wobec licznych faktów zrywania terminów dostaw sprzętu, aparatury i maszyn, od czego zależą plany produkcyjne i inwestycyjne zakładów - odbiorców, należy położyć szczególny nacisk na uporządkowanie planowania wewnątrzzakładowego i organizację służby dyspozytorskiej w zakładach pracy.

3 Zadaniem na rok 1953 jest uporządkowanie kontroli technicznej jakości we wszystkich zakładach pracy w Polsce, pełne wprowadzenie znakowania produktów, zniesienie anonimowości produkcji, uzależnienie zarobków od jakości wytworzonego produktu, detalu, półfabrykatu, stosowanie sankcji w stosunku do osób, odpowiedzialnych za złą jakość produkcji zakładu.

4 Dyscyplina techniczna szwankuje na bardzo wielu odcinkach obsługi maszyn i urządzeń, ich konserwacji i remontu. Bazy remontowe są szczupłe i zaniedbane. Generalnie występuje zjawisko niedostatecznego zaopatrzenia w części zamienne.

Wprowadzenie instrukcji procesów technologicznych i niezwykle skrupulatna kontrola ich przestrzegania stanowią podstawową dźwignię pokonania trudności na tym odcinku.

Upowszechnienie skróconych remontów szybkościowych, nie tylko jako elementu współzawodnictwa pracy, ale jako obowiązku każdego zakładu pracy, uwolni dla gospodarki narodowej poważne zdolności produkcyjne.

Należy również ustalić powszechną i indywidualną odpowiedzialność za każdą maszynę, sprzęt, narzędzie, urządzenie, za ich sprawność i wydajność.

5 Mimo poważnych postępów niedostatecznie wykorzystywane są istniejące zdolności produkcyjne. Konserwatyzm pokutujący jeszcze w dziedzinie norm technicznych urządzeń, maszyn, aparatury, kotłów, powoduje niewłaściwe planowanie nowych inwestycji, mimo istnienia poważnych nie wykorzystanych możliwości w starych zakładach pracy.

Nie ma takiej dziedziny, zwłaszcza w przemyśle chemicznym, energetyce, w przemyśle maszynowym, która by nie wymagała skrupulatnej analizy teoretycznych i praktycznych zdolności produkcyjnych, zbadania tzw. wąskich przekrojów i opracowania programu pełnego wykorzystania i podniesienia zdolności produkcyjnej danego urządzenia i zakładu.

6 Doświadczenie pierwszych trzech lat Planu 6-letniego, a zwłaszcza 1952 roku wykazuje, że wysokie koszty inwestycji stanowią poważną przeszkodę dla właściwego rozwiązywania zadań gospodarki narodowej.

Nadmierne koszty powstają przede wszystkim wówczas, gdy podejmuje się nowe inwestycje zamiast możliwej rozbudowy i rekonstrukcji istniejących zakładów.

Straty w cemencie, w cegle i wapnie są bardzo poważne. Niedostatecznie upowszechnione są dotąd już osiągnięte postępy w racjonalnym zużywaniu materiałów budowlanych i w stosowaniu nowych materiałów budowlanych.

Wynika stąd, że w dziedzinie projektowania dokumentacji technicznej, kontroli wykonawstwa budowli, oszczędności materiałów budowlanych, wykorzystania sprzętu budowlanego można osiągnąć bardzo poważne wyniki.

7 Na VII Plenum Prezydent Bierut zwrócił szczególną uwagę na konieczność forsowania mechanizacji pracy.

Mimo postępu stwierdzić można poważne zaniedbania w zakresie małej mechanizacji, możliwej do wykonania prawie we wszystkich zakładach pracy systemem gospodarczym, kosztem małych nakładów inwestycyjnych lub ze środków obrotowych.

Nie została wykorzystana bardzo poważna ilość wniosków racjonalizatorskich w zakresie małej mechanizacji.

Stąd wniosek: po to, by forsować małą mechanizację, należy wykorzystać wszystkie dotychczas zgłoszone usprawnienia i udoskonalenia oraz drogą konkursów, ankiet i propagandy techniczno-produkcyjnej spowodować ich dalszy, jeszcze poważniejszy napływ.

8 Ponieważ ilość uczniów w szkołach zawodowych wszelkiego typu jest w zasadzie wystarczająca, należyześrodkować uwagę na zagadnieniach jakości nauczania i wysunąć na pierwszy plan zagadnienie programów szkolenia, pomocy naukowych, wyposażenia warsztatów szkoleniowych, bazy materiałowo-technicznej wyższych uczelni.

Ostro stoi również konieczność samokształcenia kadr techników i inżynierów. Zmiany w technice i organizacji produkcji są tak szybkie, że wczorajsi fachowcy stoją często bezradni wobec nowych zadań i zagadnień technicznych. Każdy zakład produkcyjny szkołą — takie jest hasło i założenie, jeżeli chcemy rzeczywiście spowodować wzrost produkcji, ułatwić walkę o wykonanie planu, osiągnąć równomierność i rytmiczność produkcji.

Pomoc ZSRR – źródłem naszych osiągnięć

Wszystkie wymienione zadania znaleźć winny odbicie w planach usprawnień organizacyjno - technicznych, stanowiących nieodłączną część planu produkcyjnego każdego zakładu pracy. Aktywny twórczy udział we właściwym opracowaniu tego planu na r. 1953 jest obowiązkiem każdego inżyniera i technika.

Przygotowaniu do tych prac winien towarzyszyć odpowiedni wysiłek samokształceniowy, w celu poznania dróg i metod, jakimi rozwiązują analogiczne problemy produkcyjne i techniczne inżynierowie i technicy w Związku Radzieckim. Wykorzystanie, pogłębianie i rozpowszechnianie na wszystkie zakłady przodującej dokumentacji technicznej, przodujących metod pracy Związku Radzieckiego, gruntowne przestudiowanie i wykorzystanie doświadczeń radzieckiej organizacji pracy, organizowanie szkolenia i podnoszenia kwalifikacji na przykładzie przebogatych doświadczeń w tej dziedzinie Związku Radzieckiego, nieustanne śledzenie za wszystkim co się dzieje w dziedzinie techniki i nauki w Związku Radzieckim, co jest nam dostępne, dzięki bogatej literaturze technicznej i czasopismom sprowadzanym do kraju — oto co stanowi o przyśpieszeniu postępu technicznego, co znakomicie ułatwia przeskok od zacofania technicznego do nowoczesnej socjalistycznej techniki.

Ogłoszony Program Frontu Narodowego zawiera już najbardziej ogólne wytyczne następnego planu 5-letniego, planu pełnej rekonstrukcji technicznej gospodarki narodowej, harmonijnego rozwoju przemysłu i rolnictwa, i na tej podstawie pełniejszego znacznie, aniżeli w Planie 6-letnim, zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących. Punktem wyjścia dla programu prac nad przygotowaniem projektów tego planu jest dążność do ustalenia właściwych proporcji rozwoju przemysłu i rolnictwa oraz takie określenie programu produkcji i postępu technicznego, które zapewni najwyższą wydajność społecznej pracy i najwyższy przyrost dochodu narodowego.

W świetle takiej perspektywy można w pełni ocenić pokojowy charakter naszej gospodarki, naszą wolę utrzymania i utrwalenia pokoju, naszą wolę zabezpieczenia siły i potęgi naszego kraju. Możemy budować spokojnie i czujnie naszą piękną przyszłość. Na straży pokoju stoją niezwyciężone siły państwa radzieckiego, krajów demokracji ludowej i światowego ruchu pokoju. Jeżeli są jeszcze wrogie siły, które działają wewnątrz kraju z podjudzenia wrogów Polski: imperializmu amerykańskiego i jego satelitów, to wiemy z całkowitą pewnością, że w miarę realizacji naszych planów zostaną one do końca wykorzenione i zlikwidowane. *(Oklaski)*.

Jedność moralno - polityczna narodu, która w ramach frontu walki o realizację Planu Sześcioletniego i następnego Planu Pięcioletniego stanowi i stanowić będzie rosnącą siłę napędową naszego zwycięskiego rozwoju, zapewni szybszy postęp dobrobytu materialnego i rozwoju kultury.

Inteligencja techniczna odgrywa w tym procesie cementowania jedności narodu i realizacji Planu 6-letniego i następnego Planu 5-letniego ogromną rolę. Związana z ludem, związana z klasą robotniczą, z masami pracującymi wsi, inteligencja ma przed sobą piękną drogę rozwojową, drogę, która oznacza rozkwit polskiej nauki, techniki, kultury i sztuki, dobrobyt i szczęście narodu. *(Oklaski)*.

Rozpoczyna się nowy rok akademicki

Eugenia Krassowska
wiceminister Szkół Wyższych

Nowy rok akademicki rozpoczynamy poważnymi osiągnięciami w rozbudowie szkół wyższych. Państwo ustawicznie zwiększa fundusze na rozbudowę szkół wyższych. W roku 1951 przeznaczyło na ten cel 220 miln. zł, a w 1952 przeznacza 307 milionów 500 tys. złotych. Powstają nowe katedry, kierunki i wydziały, które będą zaspokajać wzrastające potrzeby gospodarki i kultury narodowej.

Nowy rok akademicki rozpoczynamy w oparciu o dalsze poważne przeobrażenia w charakterze i funkcji szkolnictwa wyższego. Jego zasadniczym celem jest stworzenie — w walce z obciążeniami starej, burżuazyjnej szkoły — takiego typu uczelni wyższej, takich jej form i metod pracy pedagogicznej, wychowawczej i naukowej, które pomogą jej skuteczniej wypełniać zadanie kształcenia i wychowania fachowej inteligencji, biorącej aktywny i twórczy udział w socjalistycznym budownictwie. Poważnie wzrosło wśród pracowników nauki poczucie odpowiedzialności za zadania uczelni wyższych, za kształcenie i wychowywanie ludowej inteligencji, za wykonanie planu kształcenia na całej uczelni, każdego jej wydziału i kierunku. Ubiegły rok był rokiem walki o przełom w sprawności kształcenia. Sprawa wyników w nauce przestała być prywatną sprawą studenta, stała się obowiązkiem wobec państwa ludowego, stała się zadaniem w realizacji Planu 6-letniego.

Sprawność uzyskiwana przez wyższe uczelnie w Polsce burżuazyjnej wynosiła przeciętnie 8,5 proc., tzn. na 100 studentów około 9 ukończyło studia w terminie. Przy końcu Planu 6-letniego osiągnie ona 80 proc.

W roku ubiegłym zlikwidowaliśmy zaległości w studiach, które powstały wskutek liberalnej organizacji toku studiów. Wzrósł wysiłek młodzieży, całego grona nauczającego oraz pomoc partii, ZMP i zw. zawodowych. Wzrosło zainteresowanie wynikami studiów młodzieży wśród rektorów i dziekanów, którzy wykazują w tych sprawach coraz więcej czujności, coraz wnikliwiej organizują pracę młodzieży.

Praca nad kształtowaniem świadomego, samodzielnego stosunku młodzieży do nauki musi mieć charakter wychowawczy. Tak pojęta praca nad metodami nauczania ma znaczenie szczególne, gdy zaczniemy realizować nowe założenia programowe, które mają na celu kształcenie specjalistów należycie uzbrojonych teoretycznie, zdolnych do samodzielnego rozwiązywania problemów naukowych.

Po zaspokojeniu pierwszego głodu w dziedzinie kadr fachowców, szkolnictwo wyższe rozpoczyna nowy etap walki o jakość kształconych kadr. W studiach technicznych, przy utrzymaniu zasady dwustopniowości, przedłuża się studia pierwszego stopnia do lat czterech. Na studiach uniwersyteckich, gdzie nasycenie kadrami jest znacznie większe, przechodzimy na studia jednostopniowe, trwające od czterech do pięciu i pół lat, zależnie od kierunku studiów.



Wprowadzenie nowych programów nie oznacza mechanicznego przedłużenia studiów; oznacza nowy kierunek kształcenia, oznacza rozszerzenie bazy przedmiotów ogólnoteoretycznych i podstawowych dla danej specjalności, kosztem przedmiotów wąsko-specjalistycznych, oznacza pogłębienie specjalizacji poprzez pracę dyplomową lub magisterską, obowiązkową we wszystkich kierunkach oraz praktykę ściśle powiązaną ze studiami.

Coraz bardziej wzrasta na naszych uczelniach z rozumienie roli teorii marksistowskiej w pracy naukowej. Nasze młode, istniejące drugi rok katedry podstaw marksizmu-leninizmu, przy których wyrasta młoda kadra — muszą być otoczone troską całej uczelni. Będziemy dążyć do tego, aby przekształcały się one w poważne warsztaty pracy naukowo-badawczej, promieniujące na całą uczelnię i pomagające uczelni we wszechstronnym kształceniu studentów. I w tej również sprawie pomoc Związku Radzieckiego, zwłaszcza pomoc okazywana nam w kształceniu młodych kadr, ma doniosłe znaczenie.

Stopniowo zaczną również powstawać katedry materializmu dialektycznego i historycznego. Organizowany w br. na Uniwersytecie Warszawskim Instytut Filozoficzny stworzy realne warunki do zasilenia naszych wyższych uczelni naukowo-pedagogiczną kadrą filozofów-marksistów.

Po raz pierwszy w skali całego szkolnictwa wyższego została podjęta próba opracowania planu badań naukowych we wszystkich dyscyplinach. Ożywia się praca instytutów uczelnianych, rozwija się zespołowy styl pracy katedr, wypracowuje się formy współpracy naukowej wyższych uczelni z Polską Akademią Nauk, wzrasta troska i opieka nad młodą kadrą naukową.

Wszystkie osiągnięcia szkolnictwa wyższego nastąpiły dzięki ustawicznemu wzrostowi świadomości politycznej młodzieży, profesorów i asystentów, dzięki temu, że na uczelniach naszych rozwija się nowy klimat polityczny, pogłębia się postawa patriotyczna naukowców, co znalazło wyraz m. in. w podejmowaniu zobowiązań związanych z 60 rocznicą urodzin Prezydenta Bieruta, w szerokim zasięgu dyskusji konstytucyjnej. Pracownicy naukowi, dzięki swej patriotycznej, ofiarnej pracy, zyskują sobie coraz większe zaufanie narodu jednoczącego się we Froncie Narodowym.

Książki zażaleń mówią o brakach w działalności placówek ŁZG

Pisaliśmy już niejednokrotnie o niedociągnięciach występujących w pracy barów i restauracji Łódzkich Zakładów Gastronomicznych. Wskazywaliśmy wówczas na złą jakość wydawanych posiłków, wypadki niewłaściwego odnoszenia się obsługi do konsumentów. Wiele z barów i restauracji łódzkich na skutek słusznej krytyki poprawiło styl swej pracy. I tak np. kierownictwo restauracji „Tivoli", ul. Przejazd 1, usunęło z pracy 5 kelnerów — notorycznych pijaków i kombinatorów, którzy lekceważyli sobie pracę i nie przejawiali troski o dobro konsumenta. Miejsca ich zajęli nowowyszkoleni pracownicy, którzy wykazują się dobrą pracą i właściwą postawą wobec klientów.

Wiele się też zmieniło w restauracji „Halka", — ul. Moniuszki 1. I tam usunięto z pracy kilku kelnerów, źle wywiązujących się ze swych obowiązków i zastąpiono ich nowymi ludźmi. Poprawiła się sytuacja w barze „Pocztowym", ul. Przejazd 41. Przeglądając tu książkę życzeń i zażaleń napotkać można szereg pochlebnych uwag, wpisanych przez konsumentów, które mówią o smacznie przyrządzanych posiłkach, uprzejmej obsłudze itp.

Niestety, jednak w wielu jeszcze lokalach ŁZG sytuacja nie ulega zmianie na lepsze. Książki zażaleń w dalszym ciągu są gęsto zapisane krytycznymi uwagami konsumentów.

W barze „Jedność" przy ul. 22 Lipca 2, konsumenci skarżą się w książce zażaleń na opieszałość kelnerów, złą jakość potraw itp. Kierownictwo lokalu nie zapoznaje się z tymi uwagami, lekceważy fakt istnienia książki zażaleń, a co za tym idzie nie wyciąga odpowiednich konsekwencji w stosunku do winnych. Świadczy o tym fakt, że ostatnia adnotacja kierownika lokalu dokonana była w książce zażaleń na początku maja.

Podobnie przedstawia się sprawa w barze „Dworcowym", ul. Narutowicza 50. Tu z książki zażaleń klienci lokalu nie korzystają, gdyż... schowana jest w biurku kierownika baru.

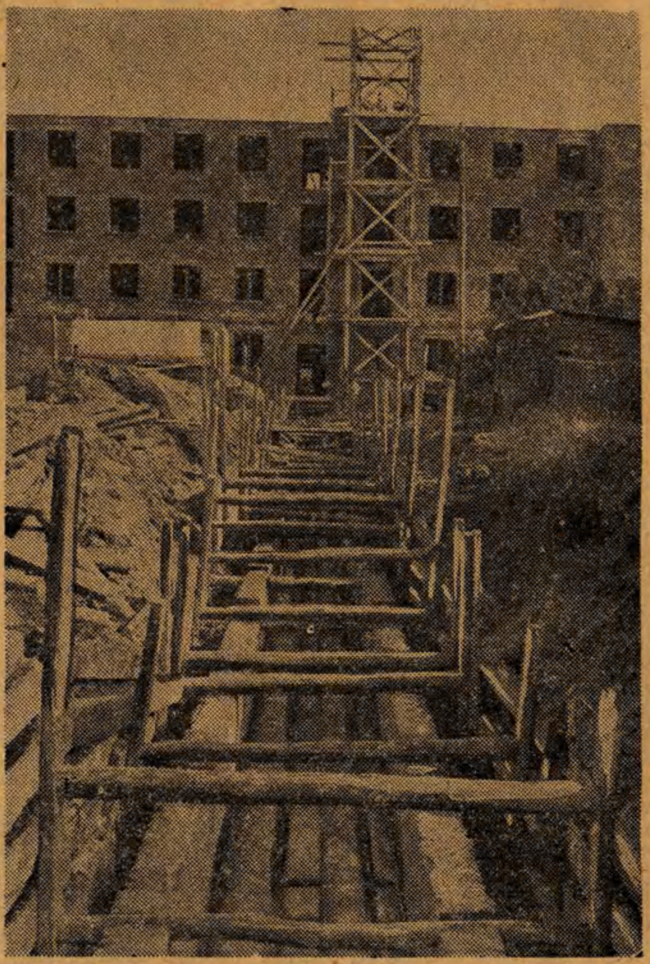
„Kufle od piwa myje się w brudnej wodzie". „W potrawach często znaleźć można włosy". — Oto kilka z wielu notatek widniejących w książce zażaleń baru — „Fabryczny", ul. Kilińskiego 71, które świadczą, iż przestrzeganie zasad higieny w tym lokalu pozostawia wiele do życzenia.

W wielu notatkach wpisanych do książki zażaleń restauracji dworcowej KZG na Dworcu Fabrycznym konsumenci uskarżają się na złą jakość podanych posiłków oraz na nieprzestrzeganie zasad higieny przy myciu kufli do piwa. I tu także kierownictwo restauracji niezbyt często zagląda do książki zażaleń, bowiem rzadko w niej widnieje adnotacja kierownika.

W zbyt wielu barach i restauracjach ŁZG, kierownicy lokali gastronomicznych nie przywiązują dostatecznej uwagi do głosów konsumentów. Kierownicy placówek gastronomicznych ŁZG winni pamiętać, że książka zażaleń nie jest złem koniecznym, lecz pomocą ze strony konsumentów w usuwaniu niedociągnięć w pracy powierzonych ich pieczy barów i restauracji.

J. GŁ.

Instalacje rurociągu cieplnego w Osiedlu ZOR na Bałutach



W nowopowstającym Osiedlu ZOR na Bałutach prowadzone są pełną parą roboty związane z układaniem rur instalacji cieplnej. Poprowadzą one parę z centralnej kotłowni do wszystkich powstających tu bloków mieszkalnych. Taki system centralnego ogrzewania dla całej dzielnicy będzie po raz pierwszy zastosowany w Łodzi.

Sieć Gazowni Łódzkiej dociera do dzielnic robotniczych

Miasto nasze w okresie przedwojennym było zaniedbane pod względem rozbudowy sieci gazowej. Świadczy o tym fakt, że produkcja gazu w r. 1939 nie przekraczała poziomu z roku 1913. Dzielnice robotnicze w ogóle nie posiadały rurociągów gazowych.

Z chwilą odzyskania niepodległości sytuacja w tej dziedzinie uległa zasadniczej zmianie. Państwo nasze, troszcząc się o stałą poprawę warunków bytowych robotnika, przeznacza olbrzymie sumy na rozwój urządzeń komunalnych w naszym mieście. Od roku 1945 znacznie rozbudowano w Łodzi sieć gazową, której długość w porównaniu z r. 1939 powiększyła się o 30 proc. Rurociągi gazowe układane są obecnie we wszystkich dzielnicach robotniczych.

Ilość domów przyłączanych do sieci gazowej, wynosi od 70 do 130 rocznie. Podłączenia będą w dalszym ciągu realizowane zgodnie z istniejącym planem.

Kolosalne sumy, jakie państwo ludowe asygnuje corocznie na inwestycje w Gazowni Łódzkiej, czynione są po to, by w ciągu najbliższych lat z urządzeń gazowych korzystać mogli wszyscy mieszkańcy naszego miasta.

Czytelnicy piszą

Należy czy nie należy

Czytelnik nasz, ob. Wiesław Radomiński, w liście do redakcji pisze:

„Jestem pracownikiem technicznym ZPW im. Gwardii Ludowej. Do moich obowiązków należy dozór i kontrola pracy siłowni i kotłowni, a dobrze pracuję wtedy, jeżeli cz ęściej jestem w terenie niż w biurze.

Zwróciłem się więc o przydzielenie mi odzieży ochronnej w postaci fartucha. W odpowiedzi usłyszałem, że odzież ochronna dla pracowników umysłowych nie jest przewidziana. Że jest w tej sprawie okólnik PKPG i — koniec.

Będę chyba wyrazicielem wszystkich pracowników technicznych, jeżeli zwrócę się z prośbą o interwencję w tej sprawie".

Wydaje się nam, że mimo okólnika rację ma jednak nasz czytelnik. Kierownictwo ZPW im. Gwardii Ludowej winno postarać się o dostarczenie fartuchów ochronnych pracownikom technicznym.

Odpowiedzi redakcji

L. HOFFMAN. — Przedsiębiorstwo Państwowe KZG powiadamia, że personelowi kiosku Nr 2 na stacji Łódź-Kaliska zwrócono uwagę na niewłaściwą obsługę klientów i polecono przestrzegać kolejności w obsłudze konsumentów.

J. ANGIERMAN. — Prezydium RN m. Łodzi komunikuje, że Odwoławcza Komisja Lokalowa na rozprawie dnia 5 września br. ustosunkowała się do Waszego odwołania pozytywnie.

J. JÓZEFOWICZ. — Dyrekcja MPK wyjaśnia, że urządzenia wozów są codziennie kontrolowane, lecz drobne uszkodzenie może być stwierdzone dopiero w czasie deszczów. Wozy uszkodzone są natychmiast wycofywane z ruchu i naprawiane.

R. NOWIŃSKI i J. FIGIEL. — Brygadzistka Zagórowska otrzymała upomnienie. Zwrócono jej uwagę na obowiązek właściwego postępowania wobec pracownic.

M. KAM, J. MIKUŁOWSKI, W. MACKIEWICZ, H. KWIATKOWSKI i K. WOLSKI. — W sprawach Waszych interweniujemy, o wyniku powiadomimy w rubryce „Odpowiedzi redakcji".

Cszczędzajmy elektryczność

W dniu 29 września pracownicy Łódzkiej Elektrowni dokonali 755 kontroli liczników. W kilkunastu domach stwierdzono nadmierne zużycie prądu. Mieszkańcy domu przy ulicy Nowomiejskiej 11 — Franciszek Olszewski, Stanisław Namaszek i Franciszka Prochlecka, w godzinach szczytowego nasilenia prądu mieli u siebie włączone 800-watowe kuchenki elektryczne. 600 watowe kuchenki włączyli — Halina Groszek, zamieszkała przy ulicy Nowomiejskiej 5, Amelia Kopeć, z ul. Srebrzyńskiej 69, m. 3 i Stanisław Tomczyk z ulicy Okrzei 11, m. 1. Ob. Józef Jasiński, zamieszkały przy ulicy Srebrzyńskiej 69, m. 3, używał elektrycznego żelazka do prasowania.

Do tej pory Elektrownia Łódzka nie stosowała kar w stosunku do nieprzestrzegających przepisów, udzielając im upomnień. O ile jednak wypadki te będą się powtarzały, kary będą stosowane w pełnym zakresie.

Uwaga, odbiorcy energii elektrycznej!

Każdy wyłączony grzejnik elektryczny w godzinach wieczornych umożliwi korzystanie ze światła 25 izbom, a was uchroni przed wyłączeniem prądu na 30 dni.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

DZIELNICA GÓRNA-LEWA: dziś, o godz. 16.30, w lokalu przy ul. Wigury 4-6, odbędzie się odprawa I sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE: dnia 3 października, o godz 18, w lokalu przy Al. Kościuszki 4, odbędzie się zebranie terenowej podstawowej organizacji partyjnej.

Dziś, o godz. 18.30, odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych w sali konferencyjnej KD, Al. Kościuszki 4.

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

W dniu dzisiejszym nastąpi uroczysta inauguracja roku akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych przy ul. Narutowicza 77. Początek uroczystości o godz. 16.

Akademia Medyczna urządza inaugurację roku akademickiego w sali Związków Zawodowych „Melodram" przy ul. Traugutta nr 18. Początek o godz. 16.

Inauguracja roku akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej odbędzie się w auli Al. Kościuszki 65. Początek uroczystości o godz. 15.15.

Inauguracja nowego roku akademickiego na Politechnice Łódzkiej rozpocznie się o godz. 15.40, a na Uniwersytecie Łódzkim o godz. 16.

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH, KÓŁ TPP-R

Dzielnica „Górna" TPP-R zawiadamia, że dnia 3 października, o godz. 16, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 272b, odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników kół TPP-R.

2 października, o godz. 16.30, w tym samym lokalu, odbędzie się narada przewodniczących, sekretarzy i skarbników kół TPP-R dzielnicy Górna-Prawa TPP-R.

NA BUDOWĘ WARSZAWY

Dzieci przedszkola przy ul. Kalinowej przekazały na Fundusz Budowy Stolicy 40 zł.

RADIO

6.30 DZIENNIK. 6.50 Polskie taneczne melodie ludowe. 7.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 7.35 Muzyka. 7.55 WIADOMOŚCI PORANNE. 8.05 Przerwa. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 DZIENNIK. 12.15 Przerwa. 14.05 Informacje. 14.10 Audycja szkolna dla klasy III i IV. 14.30 Koncert orkiestry mandolin. ŁRPR p.d. E. Ciukszy. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.05 Ludowe pieśni czeskie. 16.20 „Droga wiodła z Chylarów..." w oprac. J. Skoszkiewicza. 16.30 Muzyka rozrywkowa. 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.30 Audycja satyryczna — „Na wesołym wieczorze pracowników budowlanych". 17.45 „Uczmy się języka rosyjskiego". 18.00 Popularny koncert solistów. 18.30 Koncert muzyki chińskiej. 18.50 „Po audycji" — audycja w oprac. M. Jeżewskiego i B. Dziadosza. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 20.40 Audycja literacka. 21.00 DZIENNIK. 21.30 Muzyka taneczna. 21.45 Audycja literacka. 22.15 Muzyka symfoniczna. 22.45 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 23.00 Muzyka operowa. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

WYSTAWA W MUZEUM ARCHEOLOGICZNYM

1 października 1952 roku w Muzeum Archeologicznym, Pl. Wolności 14 zostanie otwarta wystawa pt. „Rozwój sił wytwórczych i formacji społecznych".

Muzeum otwarte jest codziennie, z wyjątkiem poniedziałków, w godzinach od godz. 10 do 18, w niedzielę i święta od 10 do 17. W piątki wejście bezpłatne.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę pełni dyżur Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

TEATRY i kina

PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY godz. 19 — „Eugenia Grandet"
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 19 — „Burza"
PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. JARACZA — godz. 19 — „Rewizor"
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — nieczynny
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Niespokojne szczęście"
TEATR MAŁY — nieczynny
PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN" — godz. 17.30 — „Dzielny gród"
PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" — godz. 17, „Pieśń Sarmiko".
CYRK nr 6 (Plac Niepodległości) — dziś 19.30 — program atrakcji.

BAJKA — „Czekaj na mnie" — godz. 17, 19. Seans bezpłatny — program składany, godz. 15.30
BAŁTYK — „Na kalkuckim bruku" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 Seans bezpłatny — program składany, godz. 15.30
GDYNIA — „Program naukowo-oświatowy — „Jutro jest bliższe", „Brudasek", „Przegląd sportowy" Nr 3-52 — godz. 17, 18, 19. „Dzieci z jednego podwórka" — godz. 20. Program dla najmłodszych: „Szara szyjka", „Gdy zapalają się choinki", „Odważny zając" — godz. 16
MŁODA GWARDIA (dla młodz.) — „Ucieczka z niewoli" — godz. 16, 18, 20. Seans bezpłatny — program składany, godz. 15.00
MUZA — „Strefa zachodnia" — godz. 18, 20
1 MAJA — „Jednodniowi milionerzy" — godz. 17, 19
POLONIA — „Jego decyzja" — godz. 15.30, 18, 20.30. Seans bezpłatny — program składany, godz. 14.30
PRZEDWIOŚNIE — „Pod niebem Sycylii" — godz. 18, 20. Seans bezpłatny — program składany, — godz. 17
REKORD — „Nędznicy" II ser. — godz. 16, 18, 20
ROMA — „Wyścig pokoju" — godz. 18, 20
SOJUSZ — „Za cenę życia" — godz. 16.30, 18.30
STYLOWY — „Dziewczęta z baletu" — godz. 18, 20.
ŚWIT — „Skandal w Clochemerle" — godz. 18, 20
TATRY — „Mały partyzant" — godz. 16, 18, 20. Seans bezpłatny — program składany, godz. 15
WISŁA — „Kurhan Małachowski" — godz. 16, 18, 20. Seans bezpłatny — program składany, godz. 15
WŁÓKNIARZ — „Drużyna" — godz. 17, 19, 21. Seans bezpłatny — program składany, godz. 15.30
WOLNOŚĆ — „Drużyna" — godz. 16, 18, 20. Seans bezpłatny — program składany, godz. 14.45
ZACHĘTA — „Mury Malapagi" — godz. 18, 20. Seans bezpłatny — program składany godz. 16

SPORT • SPORT • SPORT



Jurowicz często był w opresjach podczas meczu „Gwardia" — „Górnik" i swymi pewnymi interwencjami przyczynił się walnie do zwycięstwa „Gwardii" 2:1 (2:1). NA ZDJĘCIU: Jurowicz w efektownej robinsonadzie.

Sportowcy radzieccy na honorowych tablicach przodowników współzawodnictwa

W radzieckich fabrykach, kołchozach i sowchozach rozwinął się szeroki ruch współzawodnictwa socjalistycznego dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

Ten twórczy entuzjazm ogarnął także cały ruch sportowy Związku Radzieckiego. Kluby i koła sportowe podejmują kolektywne zobowiązania produkcyjne i sportowe.

Piotr Butenko i Piotr Dołgow są przyjaciółmi. Obaj pracują w jednym dziale i razem chodzą na treningi. Pasjonuje ich lekkoatletyka. Szybkość — oto co najbardziej imponuje obu sportowcom.

Szybkość, dokładność, wysoką jakość osiągają obaj przyjaciele stachanowcy przy swych warsztatach pracy. Są oni zatrudnieni w oddziale M 6 Charkowskich Zakładów Elektromechanicznych im. Stalina.

Kiedy opublikowano dyrektywy na XIX Zjazd WKP(b), w oddziale przeprowadzono cykl zebrań i pogadanek. Robotnicy, administracja, inżynierowie i technicy przedyskutowali projekt dyrektyw w kwestii 5-letniego planu rozwoju ZSRR oraz zmiany Statutu partii. Kolektyw sportowy oddziału wezwał wszystkich pracowników zakładów do rozwijania socjalistycznego współzawodnictwa dla uczczenia zbliżającego się Zjazdu partii Lenina-Stalina, a sam podjął zobowiązanie wykonania planu, przypadającego na wrzesień, na 5 dni przed terminem, a planu rocznego — do 5 grudnia, zmniejszenia okresu obróbki produkcyjnej o 5,3 proc., wywalczenia tytułu „oddziału najwyższej jakości".

Na oddziale M 6 jak i w całym zakładzie panuje twórczy zapał. Sportowcy kroczą w pierwszym szeregu współzawodniczących. Najlepszy tokarz Charkowa, Piotr Butenko podniósł swą wydajność do 300 proc. Jego przyjaciel Piotr Dołgow nie pozostaje w tyle i otrzymał już zaszczytny tytuł najlepszego ślusarza w mieście.

Na najbardziej widocznym miejscu oddziału M 6 ustawiono tablicę honorową najwybitniejszych pracowników oddziału i widnieje na niej wiele nazwisk popularnych w Charkowie sportowców.

Podobnie jak w Charkowie, także w innych ośrodkach przemysłowych, oraz w kołchozach i sowchozach, sportowcy radzieccy odnieśli już wiele sukcesów w tej spontanicznej kampanii uczczenia XIX Zjazdu partii.

Telefonem z kraju

Międzynarodowa Federacja Lotnicza zatwierdziła 2 szybowcowe rekordy świata, ustanowione przez polską pilotkę Wandę Szemplińską 5 i 17 czerwca ub. roku.

* * *

Lekkoatleci ATK złożyli wizytę załodze warszawskich zakładów im. Dymitrowa. Młodzież zgotowała gorącą owację czechosłowackim gościom, szczególnie entuzjastycznie witając Emila Zatopka.

* * *

Kurkowska - Spychajowa, ośmiokrotna mistrzyni świata, zajęła pierwsze miejsce w zawodach łuczniczych rozgrywanych w Krakowie. Na tych samych zawodach duży sukces odniosła Dilenbach z „Włókniarza" Zgierz zwyciężając w konkurencji juniorek.

3 ośrodki treningowe lekkoatletów „Włókniarza"

„Włókniarzowi" obrzydło do reszty miano kopciuszka lekkoatletycznego w rodzinie zrzeszeń związkowych. Pierwsze uderzenie, zmierzające do gruntownej naprawy w tej dziedzinie sportu, zostało wykonane w okręgu łódzkim. „Włókniarz" uruchamia w bieżącym sezonie jesienno - zimowym trzy ośrodki treningowe dla swych lekkoatletów i lekkoatletek. Będą one czynne w Łodzi, Pabianicach i Zgierzu. Zawodnicy łódzcy poza normalnymi treningami w sali przy ul. Łęczyckiej, raz w tygodniu wyjeżdżać będą do Pabianic, gdzie oddana zostanie do ich użytku tamtejsza hala sportowa.

Równocześnie „Włókniarz" przeprowadza mobilizację aktywu społecznego, którego zadaniem będzie zapewnienie organizacyjnej opieki sekcjom lekkoatletycznym Zrzeszenia.

Dziś w MDK siatka i kosz

Dzisiaj o godzinie 11 w sali MDK (wejście od ul. Traugutta) z okazji inauguracji roku akademickiego odbędą się dwa spotkania w siatkówce (męskiej i żeńskiej) oraz w koszykówce męskiej pomiędzy reprezentacjami Akademii Medycznej i Uniwersytetu Łódzkiego.

Wstęp na zawody bezpłatny.

Finały Pucharu Polski
Najbliższe rozgrywki ligowe

Rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski wchodzą w stadium końcowe. Spotkania finałowe rozpoczynają się 5 października. W dniu tym zmierzą się: mistrz miasta Łodzi z mistrzem województwa łódzkiego, mistrz Białegostoku z mistrzem Olsztyna i mistrz Warszawy z mistrzem województwa warszawskiego.

* * *

W najbliższą niedzielę ligowa drużyna „Włókniarza" grać będzie w Bytomiu z tutejszym „Ogniwem". Mecz sędziują Bielecki, Szczepański i Mytnik (Kraków).

„Unia" (Chorzów) spotka się z „Ogniwem" (Kraków). Sędziują Wójcik, Smaczyński, Frąckowski.

„Kolejarz" (Warszawa) gra z „Budowlanymi" (Gdańsk). Sędziują Orliński, Stachański, Gunia (Katowice).

„Kolejarz" (Poznań) gości „Budowlanych" (Chorzów). Sędziują M. Walczak, W. Walczak, Trawkowski (Kraków).

„Górnik" (Radlin) zmierzy się z OWKS (Kraków).

Zmiana godzin urzędowania w agendach Prezydium RN

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podaje do wiadomości, że od dnia 1 października br. przesunięte zostają godziny urzędowania agend Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i prezydiów dzielnicowych rad narodowych.

Urzędowanie w agendach rozpoczyna się codziennie o godz. 8.30 i trwa do godziny 15.30.

Przyjmowanie interesantów odbywa się w powyżej podanych godzinach.

Kupon ulgowy do Cyrku Nr 6

Kupon niniejszy upoważnia do nabycia biletu z 50-procentową zniżką.

Redakcja kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14. sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12 Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216-14, sekretarz odpow. 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 219-42, dział miejski i sportowy 260-42, dział ekonomiczny 218-11. Redakcja nocna 156-81. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 154-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96 II piętro. Druk RSW „Prasa". Żwirki 17 tel. 206-42. Pap.: druk. mat. 50 gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym miesięcznie zł 1,80, przyjmuje PPK „Ruch". D 3—30520